Wydanie I

ŁÓDŹ, poniedziałek 12 lutego 1990 roku
Rok XLV 35 (15652)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

Cena 400 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Msza w intencji wolnej ojczyzny

W niedzielę w bazylice mariackiej w Gdańsku odprawiono uroczystą mszę dziękczynną w intencji wolnej ojczyzny, koncelebrowaną przez nuncjusza apostolskiego arcybiskupa Józefa Kowalczyka. Wśród kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców Trójmiasta, modlących się o pomyślność kraju, powodzenie reform, byli premier Tadeusz Mazowiecki, Lech Wałęsa, a także, członkowie rządu, posłowie, senatorzy.

Awaria w słowackiej elektrowni jądrowej

W sobotę w pierwszym bloku elektrowni jądrowej Jasłowskie-Bogunicy, położonej w odległości 50 km na północny wschód od Bratysławy doszło do awarii.

W jednym z dwóch turbogeneratorów bloku, w następstwie zwiększonej wibracji nastąpił wybuch w obwodzie olejowym. W rezultacie wypływu oleju powstał pożar, który został szybko ugaszony. W celach bezpieczeństwa moc reaktora bloku zmniejszono do połowy.

Jak poinformowały władze, nie było ofiar w ludziach, nie ma też groźby zwiększonej radiacji.

Rząd ocenia straty spowodowane awarią na 70 tys. koron. Trwa śledztwo.

Rozbicie KPCz stało się faktem

Mimo ogromnych wysiłków na rzecz wypracowania wspólnej platformy doszło 10 bm. do rozbicia jedności Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Na ogólnokrajowej konferencji przedstawicieli Demokratycznego Forum Komunistów, które było dotąd integralną częścią KPCz, spora grupa uczestników tego ruchu zadeklarowała utworzenie nowej lewicowej partii politycznej o nazwie Czechosłowackie Forum Demokratyczne.

W pierwszych oświadczeniach przedstawiciele nowej partii stwierdzają, iż KPCz utraciła zaufanie zarówno społeczeństwa, jak i autentycznych sił lewicowych, działających w republice.

SPORT

- Sensacja na ringu w Tokio!
- Wisła przegrała w Pabianicach
- Wygrana siatkarek Startu
- Sparringi łódzkich pierwszoligowców
- Futbol na Wyspach Owczych.

(Szczegóły i pozostałe wiadomości sportowe na str. 6).

W Kairze polscy piłkarze zremisowali z Kuwejtem 1:1.
Bramkę dla Polski zdobył R. Kosecki.

N. Mandela na wolności

Przywódca Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC) 71-letni Nelson Mandela został w niedzielę o godz. 15.15 czasu warszawskiego wypuszczony na wolność. Lider południowoafrykańskiego ruchu przeciwko apartheidowi przebywał w więzieniu 27 lat.

Tysiące mieszkańców RPA powitały przywódcę ANC przed bramą więzienną. Nelson Mandela opuścił zakład karny Victor Verster w pobliżu Kapsztadu, w towarzystwie żony Winnie. W więzieniu tym przebywał on przez ostatnich 14 miesięcy.

Przewiduje się, że w poniedziałek przybędzie on samolotem do Johannesburga i powróci do swego domu w pobliskim osiedlu murzyńskim Soweto, w którym mieszkał ze swą żoną w momencie aresztowania w 1962 roku.

Zwolnienie Nelsona Mandeli wywołało powszechne zadowolenie w świecie. Z radością przyjęło ten krok wielu mężów stanu, polityków i działaczy społecznych.

Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar stwierdził, że jest to zwrotny moment w procesie pokojowego uregulowania sytuacji na południu Afryki. Wyraził on nadzieję, że za tym pozytywnym krokiem prezydenta de Klerka nastąpi zniesienie stanu wyjątkowego oraz zwolnienie wszystkich innych więźniów politycznych.

Do N. Mandeli, z okazji jego uwolnienia, telegram wystosował L. Wałęsa.

Demonstracja Węgrów w Rumunii

Zamieszkali w Rumunii etniczni Węgrzy, których protesty w grudniu ub. roku zapoczątkowały rewolucję przeciwko dyktaturze Ceausescu, demonstrowali w sobotę w mieście Tirgu Mures domagając się większych praw dla mniejszości narodowych. Rumuńska agencja prasowa Rompres podała, że ok. 40 tys. młodych ludzi przemaszerowało spokojnie ulicami miasta niosąc świece i transparenty z żądaniami odrębnych szkół dla społeczności węgierskiej w Rumunii.

Powstała białoruska partia polityczna

W Białymstoku obradował kongres założycielski białoruskiej partii politycznej; utworzone zostało „Biełaruskaje Demokratycznaje Abjadnanie" czyli „Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne". Przyjęto statut, w którym za główny cel nowej partii uznano obronę i umocnienie białoruskiej tożsamości kulturowej, religijnej i narodowej. Członkiem zjednoczenia może zostać każdy dorosły obywatel RP, a przyjęcie następuje poprzez złożenie oświadczenia woli w dowolnej formie. Przewodniczącym Rady Głównej wybrany został literat Sokrat Janowicz, a koordynatorem zarządu — Wiktor Stachiuk. Siedzibą władz „Białoruskiego Zjednoczenia Demokratycznego" jest Białystok.

KAMBODŻA. Oddział Czerwonych Khmerów w zajętym Thma Pouk, położonym w płn.-zach. części kraju. CAF — Reuter — telefoto

Manifestacja przeciw dziedzictwu Jałty

Kilkaset osób zebrało się 10 bm. pod kolumną Zygmunta w Warszawie na manifestacji zorganizowanej przez „Stronnictwo Wierności Rzeczypospolitej — Kongres Solidarności Narodu", a skierowanej przeciw dziedzictwu układu w Jałcie z 1945 r. Reprezentowane były m. in. takie organizacje jak Konfederacja Polski Niepodległej, Federacja Młodzieży Walczącej, Kluby Służby Niepodległości, Niezależny Ruch „Solidarności Młodych", Związek Wolnych Polaków, Polski Front Narodowy, Niepodległościowa Partia Solidarność oraz „Archikonfraternia Literacka".

Przemawiając w imieniu organizatorów, przewodniczący SWL — KSN Wojciech Ziembiński przypomniał historię oraz skutki układów niemiecko-radzieckich w Mo-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Paderewski wygrał z... ZSRR

Decyzją Miejskiej Rady Narodowej reprezentacyjne sanatorium w Karlowych Warach, gdzie kiedyś koncertował Ignacy Paderewski, będzie znów nosić jego imię; przez ostatnich 40 lat nazywało się „Domem przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej".

Natomiast zgodnie z wolą obywateli miasteczka Przibor, gdzie urodził się genialny twórca psychoanalizy, reprezentacyjny plac nie będzie nazywał się — jak dotychczas — „placem Józefa Stalina" lecz „Zygmunta Freuda".

Oświadczenie rządu ZSRR

Jesteśmy gotowi wycofać swoje wojska

Jeśli rząd Rzeczypospolitej Polskiej wyrazi takie życzenie, ZSRR jest gotowy przeprowadzić z jego przedstawicielami rozmowy na temat obecności wojsk radzieckich w tym kraju — stwierdza się w oświadczeniu władz ZSRR, rozpowszechnionym w niedzielę przez agencję TASS.

W dokumencie tym czytamy też m. in.: Po raz pierwszy w ostatnim okresie pojawiła się realna możliwość stopniowego demontażu przestarzałego modelu europejskiej równowagi sił, który powstał w okresie zimnej wojny i był oparty na zasadzie wojskowej konfrontacji. Związek Radziecki potwierdza gotowość wycofania lub zmniejszenia liczebności swych wojsk w krajach Układu Warszawskiego do 1995—1996 r. i rozważenia wszelkich związanych z tym problemem praktycznych zagadnień.

Rokowania na ten temat zostały już rozpoczęte z Czechosłowacją i Węgrami i należy oczekiwać, że zakończą się one porozumieniem uwzględniającym wszystkie aspekty tego zagadnienia oraz że radzieccy żołnierze powrócą do domu w możliwie krótkim czasie.

Jeśli chodzi o zachodnią grupę wojsk znajdująca się na terytorium NRD to ZSRR w jednostronnym trybie już rozpoczął wycofywanie swoich jednostek. Dalszy postęp w tej dziedzinie jest uzależniony od rezultatów rokowań wiedeńskich.

Ruszyły „berlińskie" pociągi

Po krótkiej przerwie ponownie zapełniły się turystami i pseudoturystami pociągi jadące przez przejście kolejowe Szczecin — Gumieńce do Berlina, skąd nasi krajanie wędrują licznie do zachodniej części tego miasta.

Niestety wielu udaje się tam wyłącznie na handel. 11 bm. wysadzono z pociągów jadących do Berlina 10 osób wiozących towary o wyraźnie handlowym przeznaczeniu. Jeden z pseudoturystów miał bagaże wypełnione jajkami. (PAP)

Próby samobójstw w rodzinie M. Jakesza

W ostatnich tygodniach w naszej rodzinie miały miejsce dwie, nieudane na szczęście, próby samobójstwa. Niedawno usiłowali się zabić rodzice synowej, zaszczuwani przez środowisko — powiedziała reporterowi dziennika „Nova Svoboda" żona Milosza Jakesza. Dwu synów b. sekretarza generalnego KC KPCz zwolniono ze skutkiem natychmiastowym z pracy już na początku stycznia i do dziś nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Jani Jakeszowa powiedziała również, że po wojnie pracowała z przyszłym mężem w zakładach obuwniczych Baty i zarazem zdawała maturę. Milosz był bardzo dobrym fachowcem i niejednokrotnie prosiłam go, by trzymał się uczciwego zajęcia — podkreśliła — niestety, nie posłuchał... (PAP)

H. Kohl po spotkaniu z M. Gorbaczowem:

Droga do zjednoczenia Niemiec jest otwarta

Ponad 2 godziny trwała na Kremlu rozmowa M. Gorbaczowa z kanclerzem federalnym RFN H. Kohlem, który przybył w sobotę do Moskwy z wizytą roboczą. Jednocześnie odbywało się tam spotkanie E. Szewardnadze z min. spraw zagranicznych RFN H. D. Genscherem. Następnie rozpoczęła się wspólna rozmowa Gorbaczowa, Kohla, Szewardnadze i Genschera.

Jak wynika z komunikatu opublikowanego po zakończeniu rozmów kanclerza Kohla z Gorbaczowem, 10 bm. w Moskwie, spotkanie obu przywódców przebiegało w atmosferze osiągniętego wcześniej głębokiego wzajemnego zrozumienia i zaufania, zarówno w płaszczyźnie politycznej jak i osobistej.

Problem niemiecki — podkreśla się w dokumencie — rozwiązać można tylko w kontekście ogólnoeuropejskiego rozwoju, z uwzględnieniem bezpieczeństwa i interesów tak sąsiadów, jak i innych państw Europy i świata. Jak stwierdził M. Gorbaczow — a kanclerz był z tym zgodny — obecnie między ZSRR, RFN i NRD nie ma rozbieżności z powodu tego, że problem jedności narodu niemieckiego powinni rozwiązywać sami Niemcy i sami orzekać swój wybór, w jakich formach państwowych, w jakim czasie, w jakim tempie i na jakich warunkach tę jedność będą realizować.

Kohl zapewnił, że z ziemi niemieckiej nigdy nie wyjdzie nowa wojna, a następnie dodał, że „z

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

NRD. W Irfersgruen wykryto amerykańskie urządzenia szpiegowskie, które rejestrowały i przekazywały informacje o ruchu pojazdów w rejonie pobliskiej jednostki wojskowej.

CAF — AP — telefoto

CO DZIEŃ niesie

Dziś mamy poniedziałek, 12 lutego. Słońce wzeszło o godz. 6.58, zajdzie zaś o 16.43. Minęły już 42 dni, do końca roku pozostały 323 dni.

Imieniny obchodzą

Eulalia, Modest, Damian, Liwia, Radzimir

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane i duże. Okresami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temp. maks. 7 st. Wiatr umiarkowany okresami dość silny i porywisty południowy i południowo-zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 982,7 hPa (749,1 mm), a temp. 1 st.

Z kalendarza wydarzeń

1945 — Wyzwolenie Bielska-Białej
1980 — Zm. M. Bogusz, malarz, rzeźbiarz

Taka sobie myśl

Nic się nie zmieniło, najwyżej to, że teraz nie można tego powiedzieć.

Uśmiechnij się

— — — M

Dziwny jest ten świat

PERFUMY ŁAGODZĄ OBYCZAJE

Duszący się każdego dnia od spalin samochodowych Picadilly Cireus oddycha obecnie swobodniej dzięki opryskiwaniu dzielnicy ożywczymi zapachami. Rada Miejska Westminster podjęła ostatnio eksperyment polegający na spryskiwaniu perfumowanymi detergentami ulic wokół Picadilly Cirous oraz Leicester Square uchodzących w oczach turystów zagranicznych za „najbrudniejsze".

Odświeżanie miejskiego powietrza stosowane jest od dawna w USA, zwłaszcza na terenach Disneylandu, w W. Brytanii stanowi jednak nowość. Zespół chemików z uniwersytetu w Warwick zamierza w niedalekiej przyszłości zastosować tę metodę w londyńskiej kolei podziemnej. Rozpylanie przyjemnych zapachów w wagonach metra może się przyczynić do rozładowania napięć i agresji wśród pasażerów, wpływać uspokajająco na ludzi podatnych na stresy — oświadczył prof. Steven van Toller.

ABORYGENI ŻĄDAJĄ ZWROTU SZCZĄTKÓW SWEGO WODZA

Australijscy aborygeni żądają od władz Republiki Irlandzkiej zwrotu zmumifikowanej głowy ich plemiennego wodza, przechowywanej od ponad 130 lat w Instytucie Chirurgii w Dublinie.

Wódz ten, imieniem Pemulwoy, został ujęty i zabity przez Anglików w 1862 roku podczas zbrojnych wystąpień wojowników swego plemienia przeciwko białym kolonizatorom. Jego głowę zabrano „na pamiątkę" do Londynu. Jak oświadczył przedstawiciel aborygenów Rikki Shields, pamięć o bohaterskim Pemulwoyu żyje po dziś dzień wśród autochtonicznej ludności Australii.

REKORDOWA SZYBKOŚĆ SUPEREKSPRESU

W sobotę padł rekord szybkości na japońskiej kolei. Superekspres „Grand-Hikari" osiągnął prędkość 277,2 kilometrów na godzinę. Próba odbyła się na linii łączącej Simonoseki z Tokujamą.

Poprzedni rekord ustanowiony został w 1988 roku i wynosił 276 kilometrów na godzinę. Według oświadczenia przedstawiciela japońskiej kolei, sobotnia próba rokuje nadzieję, że jeszcze tej wiosny pociągi między Simonoseki i Tokujama będą mknąć z szybkością 270 kilometrów na godzinę (obecnie 230).

opr. M. C.

Węgierski taksówkarz Gyula Forintos był wyraźnie zafascynowany twórczością Verne'a skoro porwał się na własnoręczne wykonanie łodzi podwodnej. Ma ona 7,5 m długości i może zanurzyć się na głębokość 65 m, jest wyposażona w dieslowski silnik mercedesa. Węgierski „kapitan Nemo" wybiera się latem w podróż łodzią do Nowego Jorku.

CAF — MTI

Po 70 latach

Odnowienie zaślubin z morzem

W Pucku, z udziałem prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego i nuncjusza apostolskiego arcybiskupa Józefa Kowalczyka odbyła się wczoraj ceremonia zaślubin z morzem, nawiązująca do uroczystości sprzed 70 lat, gdy przywracano Pomorze Rzeczpospolitej.

Po mszy polowej uczestnicy manifestacji zgromadzili się w porcie, przy obelisku „Zaślubiny z morzem".

Następuje kulminacyjny moment uroczystości. Do nadbrzeża podchodzi prezydent, zanurza pierścień w morskiej toni. Ten klejnot przekazany zostanie do muzeum w Pucku. Drugi pierścień, który trafi do klasztoru na Jasnej Górze zanurza w wodach Bałtyku arcybiskup Kowalczyk.

W chwilę później W. Jaruzelski składa wieniec przy historycznym słupku zaślubin z morzem. Kompania honorowa Marynarki Wojennej oddaje salwy.

„Rota" — pieśń podniosła i towarzysząca Kaszubom w ich walce o polskość tej ziemi — niesie się po falach morza...

Rozmowy J. Bakera w Moskwie

Zbliżenie stanowisk

Sekretarz stanu USA James Baker zakończył maraton 4-dniowych rozmów w Związku Radzieckim. Baker bez mała 15 godzin konferował z radzieckim ministrem spraw zagranicznym Eduardem Szewardnadze, odbył w piątek czterogodzinne spotkanie z Michaiłem Gorbaczowem, a w sobotę, przed odlotem z Moskwy do Sofii, złożył wizytę w siedzibie radzieckiego parlamentu, gdzie odpowiadał na pytania członków komisji spraw zagranicznych Rady Najwyższej ZSRR.

Minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze i sekretarz stanu USA James Baker „stwierdzili, że broń chemiczna powinna być zlikwidowana w całym świecie". W opublikowanym w sobotę w Moskwie oficjalnym oświadczeniu w sprawie broni chemicznej podkreśla się, że szefowie resortów zagranicznych obu krajów podczas spotkania w dniach 7—9 lutego w Moskwie uzgodnili ogólne ramy osiągnięcia tego celu, który traktują jako jedno z najbardziej priorytetowych zadań.

Jak stwierdza się w komunikacie ogłoszonym po zakończeniu rozmów osiągnięto też znaczny postęp w sprawie rakiet samosterujących odpalanych z powietrza i morza. Strony uzgodniły zasady zapewniające wzajemny dostęp do danych telemetrycznych związanych z rakietami balistycznymi oraz metody kontroli zbrojeń nuklearnych.

Znaczny postęp — mówi się w komunikacie — osiągnięto w dziedzinie kontroli prób z bronią nuklearną, usunięto m. in. trudności dotyczące podpisania protokołu kontrolnego do dwustronnych układów z 1974 i 1976 r. o ograniczeniu siły podziemnych eksplozji jądrowych.

Minister Szewardnadze i sekretarz stanu Baker zaaprobowali w zasadzie propozycję zwołania konferencji szefów 35 państw KBWE w 1990 r., w czasie której mógłby zostać podpisany układ o ograniczeniu konwencjonalnych sił zbrojnych i zbrojeń w Europie. Konferencja byłaby etapem przygotowawczym do przyszłego szczytu helsińskiego w 1992 r.

Po zakończeniu rozmów, w godzinach popołudniowych w sobotę Baker odleciał do Sofii, gdzie prowadził rozmowy z przedstawicielami nowo sformowanego rządu bułgarskiego. Z Sofii Baker udał się z krótką wizytą do Bukaresztu.

Wybór władz SdRP

Jesteśmy jako lewica w kolosalnym niedoczasie politycznym; ale nie od 10 dni, a od ponad 20 lat — stwierdził przewodniczący RN SdRP Aleksander Kwaśniewski podczas posiedzenia Rady Naczelnej partii które odbyło się 10 bm. w gmachu Centrum Kształcenia i Badań przy ul. Rozbrat w Warszawie. Zebrani omówili najważniejsze problemy stojące przed nową formacją. Stwierdzono, że SdRP musi się skupić na przygotowaniu swego udziału w wyborach do samorządu terytorialnego. Uczestnicy dyskusji opowiadali się za proporcjonalną ordynacją wyborczą.

Sporo miejsca poświęcono przekształceniom, jakie powinna przejść — zgodnie ze społecznym zapotrzebowaniem — RSW „Prasa". Dyskutowano nad kształtem programu oraz tytułem dziennika partyjnego. Ma to być — postulowano — gazeta otwarta dla wszystkich sił lewicy, w nowej, atrakcyjnej formule, nie pozbawiona zawartości intelektualnej oraz treści ideowych.

Niemal jednogłośnie wybrała rada na stanowisko zastępcy przewodniczącego partii, **Tomasza Nałęcza**, 40-letniego historyka z Uniwersytetu Warszawskiego, jednego z liderów Ruchu 8 Lipca. Kandydatura drugiego wiceprzewodniczącego zostanie zgłoszona niedługo przez członków Koła Poselskiego SdRP.

Wybrano też 9 członków centralnego komitetu wykonawczego. Powołano doń **Wiesława Huszczę** (39 lat, sekretarz generalny stowarzyszenia „Wisła — Odra"), **Tadeusza Iwińskiego** (45 lat profesor, dyrektor instytutu w Akademii Nauk Społecznych), **Krzysztofa Janika** (40 lat, były sekretarz dawnej komisji pracy w środowiskach inteligenckich KC PZPR), **Zbigniewa Siemiątkowskiego** (33 lata, adiunkt w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego jeden z wiodących działaczy Ruchu 8 Lipca), **Marka Siwca** (35 lat, naczelny redaktor „Trybuny"), **Zbigniewa Sobotkę** (38 lat, poseł na Sejm, były I sekretarz dawnego KF PZPR w hucie „Warszawa"), **Jerzego Uziębłę** (48 lat, wiceprzewodniczący OPZZ), **Sławomira Wiatra** (37 lat, poseł na Sejm) oraz **Wojciecha Wiśniewskiego** (34 lata, przewodniczący Unii Związków Zawodowych Pracowników Państwowych i Społecznych, członek komitetu wykonawczego OPZZ). W najbliższym czasie skład CKW zostanie uzupełniony o 5 członków.

Oświadczenie T. Fiszbacha

PAP otrzymała oświadczenie Tadeusza Fiszbacha — przewodniczącego Unii Socjaldemokratycznej RP. Oto jego treść:

W związku z sobotnimi (10 bm.) obradami Rady Naczelnej SdRP potwierdzam stanowisko grupy założycielskiej Unii Socjaldemokratycznej RP w sprawie braku roszczeń do majątku po byłej PZPR, który powinien zostać zwrócony społeczeństwu. Spodziewamy się, że rychłe decyzje specjalnej komisji rządowej w tej sprawie uwzględnią oczekiwania lokalnych społeczności oraz potrzeby wszystkich demokratycznych ugrupowań politycznych, w tym i naszej unii. Za uzasadnione uznajemy zwłaszcza prawa reaktywowanej przed kilkunastu laty Polskiej Partii Socjalistycznej. (PAP)

Śledztwo po zajściach ulicznych w Krakowie

Jak informuje Prokuratura Wojewódzka w Krakowie — podjęte zostało śledztwo w związku z zajściami ulicznymi w Krakowie, które miały miejsce 7 bm. Po wiecu i demonstracji zorganizowanej pod hasłem „Sowieci do domu" m. in. przez Front Antykomunistyczny grupy w większości młodych osób obrzuciły w okolicach konsulatu generalnego ZSRR w Krakowie funkcjonariuszy MO butelkami z benzyną i farbą oraz metalowymi kulkami i kamieniami. Milicja użyła armatek wodnych. Z 20 zatrzymanych przez siły porządkowe uczestników zajść do dyspozycji prokuratora przekazano 8 osób. Po ich przesłuchaniu w stosunku do dwóch z nich wydane zostały postanowienia o tymczasowym aresztowaniu. Są to: 37-letni Józef Tempka z Bochni nigdzie nie pracujący i już karany za przestępstwa kryminalne oraz 18-letni mieszkaniec Opola — Bartosz Blaut. Obaj są oskarżeni o udział w zbiegowisku, w którym pierwszy słownie znieważył funkcjonariusza milicji, a drugi rzucał w milicjantów kamieniami. W stosunku do sześciu z zatrzymanych prokurator zastosował dozór MO.

(PAP)

Stanowisko Rady Naczelnej SdRP

W sprawie organizacji i uspołecznienia RSW

Rada Naczelna SdRP przekazała PAP oświadczenie, w którym czytamy m. in.: Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej deklaruje wolę zbudowania nowoczesnej bazy informacyjno-wydawniczej na zdrowych zasadach, wolnych od błędów i monopolistycznych praktyk przeszłości, i postanawia:

1. Przedstawić Komisji Rządowej ds. Majątku Partii Politycznych, Polskiej Partii Socjalistycznej i Spółdzielni „Czytelnik" nowe propozycje dotyczące wykorzystania pionu kolportażowo-handlowego, grupy drukarń i redakcji periodyków lokalnych RSW;

2. Powołać społeczną radę powierniczą nad majątkiem i działalnością RSW w skład której weszliby przedstawiciele sił lewicy demokratycznej w Polsce. Jednocześnie procesy uspołecznienia RSW wymagają powołania rad prasowych, które przede wszystkim stanowiłyby gwarancję przestrzegania zasad wolności słowa i niezależności dziennikarstwa;

3. Doprowadzić do takich zmian organizacyjnych i strukturalnych w RSW, które w szybkim czasie przyniosą usamodzielnienie poszczególnych jednostek, zmiany statutu i nazwy, zbudowanie nowoczesnego centrum ekonomiczno-finansowego i merytoryczno-programowego firmy. Przeobrażeniom tym musi towarzyszyć przyjęcie zasady, że miejscem redagowania gazety jest tylko i wyłącznie redakcja oraz uspołecznienie w RSW m. in. poprzez wprowadzenie akcjonariatu pracowniczego.

Manifestacja przeciw dziedzictwu Jałty

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

skwie z 23 sierpnia 1939 r., teherańskiego z 1943 r. oraz jałtańskiego z 1945 r. „Wszystkie te układy — powiedział — stały się wielką haniebną plamą położoną na krajach i narodach Europy środkowo-wschodniej. Nie zdążyliśmy jeszcze wycofać się na dobre z układu jałtańskiego, a już mamy maltański, zawarty między Gorbaczowem a Bushem". W. Ziembiński nawoływał do solidarności z narodami Litwy, Łotwy i Estonii, a także „splamionego krwią Zakaukazia".

Podczas zgromadzenia odczytano odezwę, postulującą m. in. wycofanie wojsk radzieckich z krajów Europy środkowej i wschodniej, szybkie przeprowadzenie w Polsce wolnych wyborów parlamentarnych i prezydenckich, przyznanie pełni praw mniejszościom narodowym oraz solidarne dążenie do całkowitej likwidacji skutków układów.

Uczestnicy manifestacji żądali ustąpienia Wojciecha Jaruzelskiego, uznając za jedynie legalną głowę państwa polskiego emigracyjnego prezydenta londyńskiego — Ryszarda Kaczorowskiego.

Manifestujący udali się do katedry św. Jana na grób prymasa Stefana Wyszyńskiego, aby — jak oświadczyli — pomodlić się o wolną Polskę i godło państwa ze znakiem krzyża w koronie orła.

Wybory w Gdyni

Przy minimalnej frekwencji w okręgu wyborczym nr 22 obejmującym Gdynię, Sopot, Rumię i podgdyńską gminę Kosakowo odbyły się w niedzielę wybory uzupełniające do Sejmu. Walka toczyła się o mandat przyznany Polskiemu Związkowi Katolicko-Społecznemu. Mandat ten został nieprawidłowo obsadzony i unieważniony przez Sejm w listopadzie ub. r. Startowało dwóch kandydatów, którzy uczestniczyli w wyborach w czerwcu — wybrany wówczas na posła Marian Szatybełko z Gdyni i Andrzej Pruszkowski z Lublina.

Droga do zjednoczenia Niemiec

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ziemi niemieckiej powinien wychodzić tylko pokój".

Zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher oświadczył w sobotę w Moskwie, iż zamierza przedłożyć plan zjednoczenia Niemiec uczestnikom Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy KBWE, która ma odbyć się jeszcze przed końcem tego roku.

Kanclerz RFN po powrocie do Bonn w niedzielę, w wywiadzie nadanym 11 bm. przez Radio Deutschland Funk wyraził opinię, że jego spotkanie z radzieckim przywódcą Michaiłem Gorbaczowem wykazało, że droga do zjednoczenia Niemiec jest wolna. H. Kohl powiedział, że rządy dwóch państw niemieckich powinny możliwie najszybciej rozpocząć negocjacje po przeprowadzeniu wyborów w NRD 18 marca br.

NSZZ „Solidarność '80" odrębnym związkiem zawodowym

Plenum Tymczasowego Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ „Solidarność — 80" (szefem tego ugrupowania związkowego jest Marian Jurczyk) postanowiło zarejestrować „Solidarność — 80" jako odrębny związek zawodowy. Powołano „Forum Demokratyczne" którego celem jest udział w wyborach do samorządów terytorialnych. Wśród sygnatariuszy forum wymienia się m. in. „Solidarność — 80", Stronnictwo Pracy i Konfederację Polski Niepodległej.

W uzasadnieniu tej decyzji czytamy m. in.: „Dążyliśmy i dążymy do pojednania. Wielu związkowców przy poparciu Kościoła zgłosiło w tej sprawie liczne inicjatywy. Powstałe w Szczecinie porozumienie na rzecz demokratycznych wyborów w NSZZ „Solidarność" nie przyniosło pożądanych wyników. Stąd też obecnie, kiedy tak ciężko żyje się ludziom, gdy słyszy się, jak ludzie złorzeczą na „Solidarność" nie możemy stać biernie i wyciągać ręki do pojednania.

Będziemy się też sprzeciwiać — głosi dokument — tworzeniu monopartii złożonej z dawnej PZPR i „neosolidarności".

Zwracamy się z apelem do wszystkich związkowców w Polsce, którym drogie są ideały „Sierpnia 80", aby zgłaszali się do Tymczasowego Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego w celu rejestracji indywidualnej lub organizacji zakładowych „Solidarności Sierpień 80".

48 godzin

NIEDZIELA była czwartym dniem obrad walnego zebrania delegatów NSZZ „Solidarność" Regionu Gdańskiego. Wybrano delegatów na zjazd krajowy związku. Są wśród nich: Lech Wałęsa, Bogdan Lis, Jacek Merkel, Lech Kaczyński, Jerzy Milewski i Bogdan Borusewicz.

Na zjazd przybył po południu premier Tadeusz Mazowiecki.

WASZYNGTON prowadzi intensywne zabiegi nakłaniając stolice Europy wschodniej do szybkiego nawiązywania stosunków z Izraelem oraz równoczesnego ochładzania stosunków z OWP. Informację tę podał miarodajny kuwejcki dziennik „Al Rai al Aam". Według cytowanego źródła Amerykanie mają obiecywać uruchomienie natychmiastowej pomocy gospodarczej w wysokości 300 mln dolarów za nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Tel Awiwem oraz 500 mln dolarów za pogorszenie stosunków z centralą palestyńską.

MINISTER obrony narodowej przekazał do dyspozycji miasta, z przeznaczeniem dla Uniwersytetu Szczecińskiego, koszary przy ul. Narutowicza w Szczecinie.

NIEBAWEM pojawi się oficjalne wydanie książki Aleksandra Sołżenicyna „Archipelag Gułag". Jej edytorem będzie Wydawnictwo Polskie, a jedynym dystrybutorem olsztyński „Dom Książki".

W NAKŁADZIE 200 tys. egzemplarzy Wydawnictwo Literackie w Krakowie wydało „W kamiennym kręgu" Lygii Fagundes Telles w przekładzie Elżbiety Reis. Tytułową stronę książki zdobi zdjęcie aktorki, Lucelli de Santos, która odtwarzała rolę Wirginii w telewizyjnej adaptacji tej powieści.

W TATRACH nareszcie spadło trochę śniegu. Na nartach jeździć można tylko w rejonie Kasprowego; ale w Kotle Gąsienicowym są bardzo trudne warunki. Tatrzańscy ratownicy ostrzegają narciarzy przed brawurą.

Opr. M. C.

Śmiercionośna stypa

► Co najmniej 20 osób zmarło i 150 zostało przewiezionych do szpitala wskutek zatrucia pokarmem podczas stypy pogrzebowej w wiosce Supa, w indyjskim stanie Madhja Pradesz. W pogrzebie starszej mieszkanki wzięła udział cała ludność wioski. Po stypie zaproszeni goście zostali pospiesznie przewiezieni do szpitala.

► Co najmniej 15 osób zostało zabitych w następstwie wybuchu wulkanu Kelud we wschodniej części indonezyjskiej wyspy Jawa. Erupcja nastąpiła w sobotę w południe. Tysiące mieszkańców w panice opuściły swoje domy. Ponad 50 osób zostało rannych.

► 33 osoby zostały ranne, w tym 8 ciężko, w następstwie zderzenia lokomotywy z autobusem na przejeździe na jednym z przedmieść Hawany.

Opr. M. C.

Start „Sojuza TM-9"

W niedzielę o godz. 9.16 czasu moskiewskiego z kosmodromu Bajkonur w Kazachstanie wystartował radziecki statek kosmiczny „Sojuz TM-9" z dwoma kosmonautami Anatolijem Sołowiowem i Aleksandrem Balandinem. Statek połączyć się ma ze stacją orbitalną „Mir", krążącą na orbicie od 1986 roku. Sołowiow i Balandin zastąpią kosmonautów Aleksandra Wiktorienkę i Aleksandra Sieriebrowa, którzy przebywają na orbicie ponad pół roku.

KRONIKA WYPADKÓW

SOBOTA

► **GODZ. 12.00. Ul. Żeromskiego 86. Fiat 125p, kierowany przez Henryka G. zderzył się z tramwajem 27/2. Sprawca wypadku poniósł śmierć. Pasażerka fiata Krystyna D. przebywa w szpitalu. Świadków wypadku prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi, ul. Żeromskiego 88, tel. 57-16-62.**

► **GODZ. 14.35. Ul. Łagiewnicka. Fiat 125p, kierowany przez Grzegorza L. zderzył się z fiatem 126p. Straty — 2,5 mln zł.**

► **GODZ. 15.00. Ul. Pabianicka 130. Henryk S. wszedł nagle na jezdnię i wpadł na fiata 125p. Pieszy przebywa w szpitalu.**

► **GODZ. 15.30. Ul. Limanowskiego 221. Trabant kierowany przez Alinę N. uderzył w słup sygnalizacji świetlnej. Sprawczyni przebywa w szpitalu.**

► **GODZ. 18.45. Ul. Kilińskiego. Nietrzeźwy Stanisław L. wszedł nagle na jezdnię i wpadł na tramwaj 4/4. Pieszy przebywa w szpitalu.**

► **GODZ. 20.10. Al. Kościuszki 15. Fiat 125p, kierowany przez nietrzeźwego Henryka A. uderzył w drzewo. Sprawca przebywa w szpitalu.**

► **GODZ. 23.10. Ul. Lutomierska. Fiat 126p, kierowany przez Krzysztowa K. zderzył się z fiatem 126p, kierowanym przez Władysława S. Pasażerka pierwszego z samochodów — Anna S. przebywa w szpitalu.**

NIEDZIELA

► **GODZ. 3.00. Sadówka 33 gm. Stryków. Syrena, kierowana przez nietrzeźwego Grzegorza J. zjechała na pobocze a następnie przewróciła się na dach. Kierowca oraz troje pasażerów przebywają w szpitalu.**

► **GODZ. 10.55. Ul. Limanowskiego. Fiat 126p, kierowany przez Zygmunta C. zderzył się z warszawą. Sprawca przebywa w szpitalu.**

► **GODZ. 13.00. Ul. Obrońców Stalingradu. Mirosław L. wbiegł na jezdnię przy czerwonym świetle i wpadł na fiata 125p. Sprawca przebywa w szpitalu.**

► **GODZ. 13.10. Ul. Gdańska. Ford, kierowany przez Jadwigę K. zderzył się z fiatem 125p. Straty — 8 mln zł. Świadków wypadku prosi się o kontakt z WRD WUSW w Łodzi.**

► **GODZ. 14.10. Al. Mickiewicza. Jan K. wszedł na jezdnię przy czerwonym świetle i wpadł pod fiata 125p. Pieszemu udzielono pomocy lekarskiej.**

► **GODZ. 15.05. Ul. Rojna. 85-letnia Helena K. zasłabła przy wysiadaniu z autobusu 252. Przybyły lekarz stwierdził zgon.**

► **GODZ. 16.10. Ul. Krakowska 12. Opel wjechał na chodnik i uderzył w drzewo. Kierującego oraz świadków prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi.**

► **16.40. Pl. Wolności. Autobus MPK linii 78/5 zbyt wcześnie ruszył z przystanku i zamykając drzwi, przytrzasnął rękę 85-letniej Helenie K. a następnie pociągnął ją. Świadków wypadku prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi.**

kp

Czułe wibrometry dla LOT-owskich iłów

LOT-owskie samoloty „Ił-62M", które — obok boeingów 767 — stanowią nasz podstawowy tabor na dalekich liniach, wyposażone zostały ostatnio w tzw. wibrometry, sygnalizujące ze znacznym wyprzedzeniem ewentualność awarii maszyny. Zarówno te urządzenia, jak i zwielokrotnienie kontroli technicznej Ił-62M, sprawiły, że — zdaniem przedstawicieli PLL LOT owe samoloty stały się maksymalnie bezpieczne w eksploatacji.

Wibrometr służy do pomiaru wibracji silników lotniczych oraz turbin energetycznych. Urządzenia wytwarza polsko-szwajcarska spółka, w której partnerem naszego przewoźnika jest firma „Vibro-Meter" z Frydburga. Część niezbędnych podzespołów pochodzi z Polski.

Spółka zamierza również rozwinąć produkcję specjalistycznej aparatury do kontroli oblodzenia samolotów podczas rejsu.

(PAP)

Włamanie do kościoła

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Szczecinie poinformował o włamaniu i zbezczeszczeniu miejscowego kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla. Nieznani dotychczas sprawcy włamali się do niego przez zakrystię zabierając m. in. pozłacaną monstrancję, 2 pozłacane kielichy i naczynie liturgiczne. Nie uszanowano nawet tabernakulum, z którego zabrano 3 pozłacane puszki z najświętszym sakramentem. Złodzieje skradli również wzmacniacz z chóru.

Straty szacuje się na co najmniej 5 mln złotych. Szczecińska MO podjęła intensywne działania śledcze. (PAP)

GIEŁDA SAMOCHODOWA

Gdyby nie przenikliwy, zimny wiatr, można by sądzić, że wczoraj na giełdę przy ul. Puszkina zawitała już wiosna. Tłumy ludzi z trudem przeciskały się między rzędami samochodów wystawionych na sprzedaż. Tłoczno było również wokół „jednośladów", których podaż jak na tę porę roku — była nadspodziewanie wysoka i urozmaicona. Zdecydowani kupcy mieli więc w czym wybierać.

Oferta samochodowa dostosowana była właściwie do zasobności każdej kieszeni i zainteresowań giełdowej klienteli. Na amatorów weteranów szos czekały np. trabant z 1967 r. za 1,6 mln zł i jeszcze starsza warszawa (1962) za 1,95 mln. Entuzjaści nowoczesności oglądali natomiast z zaciekawieniem m. in. opla vectrę 1,8 S (1989) za 23 tys. marek zachodnioniemieckich. Ceny wywoławcze były niekiedy mocno zróżnicowane — nawet wśród aut — równolatków. Na poziom notowań wpływ miały: wersja samochodu, wyposażenie i stan techniczny, a w niektórych wypadkach zbyt wygórowane — jak się zdaje — mniemanie właścicieli o wartości ich aut. A oto niektóre wczorajsze notowania:

Fiat 126p — 1980: 3,5 mln zł, 4 mln, 5,7 mln; **1981:** 5 mln, 5,7 mln, 6,5 mln; **1982:** 5,3 mln, 5,8 mln, 6,2 mln, 6,4 mln; **1983:** 6 mln, 6,5 mln, 6,8 mln, 7,2 mln, 7,5 mln; **1984:** 5,9 mln, 6,8 mln, 6,9 mln, 7,1 mln, 7,8 mln, 8 mln, 690 (b); **1985:** 7,8 mln, 8,1 mln, 8,5 mln, 9 mln, 9,3 mln; **1986:** 7,5 mln, 8,5 mln, 8,6 mln, 8,95 mln, 9,8 mln, 10,6 mln, 10,8 mln, 11,5 mln; **1987:** 11 mln, 12 mln, 12,5 mln, 1430 (b); **1988:** 12,6 mln, 13,3 mln, 14 mln; **1989:** 14,5 mln, 14,9 mln, 15,5 mln, 16,3 mln, 17,5 mln, 1400 (b), 1550 (b), 1600 (b); **1990:** 15,5 mln, 16 mln, 17 mln, 17,5 mln, 18,5 mln.

Fiat 125p/FSO — 1983: 9,5 mln, 9,6 mln, 11 mln; **1984:** 8,8 mln, 10,2 mln, 10,5 mln, 12 mln; **1985:** 10,5 mln, 11,5 mln; **1986:** 10,5 mln, 1260 (b); **1987:** 17,5 mln, 17,6 mln, 19 mln; **1988:** 1900 (b), 2000 (b); **1989:** 24 mln, 2400 (b).

Polonez — 1984: 16 mln, 1350 (b); **1985:** 16,5 mln, 17 mln, 17,5 mln; **1986:** 17,2 mln, 20 mln, 21 mln, 22,5 mln, 2250 (b); **1987:** 25,5 mln, 27,5 mln, 2800 (b); **1988:** 3090 (b), 3100 (b); **1989:** 30 mln, 32 mln, 3350 (b); **1990:** 37,5 mln.

Łada — 1980: 9,5 mln; **1981:** 11,5 mln, 12,5 mln; **1990:** 4600 (b).

Skoda — 1978: 9,5 mln; **1982:** 10,5 mln; **1983:** 13,5 mln, 14,5 mln.

Wartburg — 1982: 7 mln; **1983:** 10,5 mln, 10,7 mln; **1985:** 13 mln, 1550 (b); **1988:** 2400 (b).

(JM)

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

SZWACZKI zatrudnię (tkanina). Śródmieście. Stębnówkę, overlock wezmę w dzierżawę. 57-79-45. 17092 g E

ZATRUDNIĘ szwaczki. Chmurna 6d (Stoki). 17107 g E

POTRZEBNA pomoc domowa. 52-87-33, wieczorem. 17084 g E

W ZAKŁADZIE krawieckim zatrudnię rencistkę do prac pomocniczych. Limanowskiego 42 (podwórze). 17084 g E

STEBNÓWKI kompletne kupię. 55-27-49. 17067 g E

PŁYTKI ceramiczne (ścienne, podłogowe), drzwi harmonijkowe drewniane — poleca sklep Łódź, Narutowicza 23. 17083 g E

TELEWIZOR kolorowy, videoodtwarzacz sprzedam. 32-33-07. 17056 g k

VW golf diesel (1981) po wypadku sprzedam. 48-60-71 po 17. 17085 g E

TAPETOWANIE, 16-39-31. 17070 g E

SPRZEDAM blachę ocynkowaną, cynkową, drut zbrojeniowy, krokwie, calówki, pustaki, cegłę, rury. 55-47-26. 17086 g E

TELEWIZORY, zamrażarki — nowe, tanio — ZSRR. Maszyny szwalnicze — części, poleca pawilon, Retkińska 70. 5596 g E

POSIADAM lokal 22 m (produkcja, usługi). Oczekuję propozycji. 32-95-14. 5595 g E

SPRZEDAM dacię (1984). 15-64-47. 5614 g E

MEBLE stylowe — renowacja. Zgierz — Proboszczewice, Jesienna 6, 55-34-33 po 18. Wieczorek. 5611 g E

MALOWANIE, tapetowanie. 87-82-87. 5659 E

ZAKŁAD murarski podejmie prace wewnątrz, glazura. 87-75-06. 5610 g E

POMIESZCZENIE na sklep — kupię. 33-06-78. 5609 g E

M-3 z telefonem do wynajęcia. 16-43-58. 5657 E

SPRZEDAM dom piętrowy podpiwniczony — wygody, działka, Ksawerów, Handlowa 45. 5608 g E

KROJCZY 1/2 etatu poszukuje pracy. 81-33-86. 5650 E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 lutego 1990 r. odszedł od nas na zawsze

Ś. † P.

FLORIAN GASZAK

LAT 69.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 13 lutego 1990 r. (wtorek) o godz. 12.30 na cmentarzu katolickim Zarzew, o czym powiadamiają pogrążeni w żalu:

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZKA

Redaktor depeszowy MAREK CISZEWSKI Redaktor techniczny KRZYSZTOF PASIKOWSKI

Nie ufać innym czyli

Diagnostyka pod lupą

Obciążenie laboratoriów diagnostycznych rośnie z roku na rok. Szacunkowe dane mówią o wykonywanych co roku około 400—450 mln analiz. Przewiduje się zresztą, że liczba ta w ciągu najbliższych lat wzrośnie jeszcze przynajmniej o połowę. Jednocześnie jakość prowadzonych w Polsce badań pozostawia dużo do życzenia. Jest niższa niż w wielu krajach europejskich, że o USA nie wspomnę.

Z minisondy, jaką przeprowadziłem z dyrektorami ZOZ, szpitali zespolonych i klinicznych oraz specjalistów z zakresu chorób wewnętrznych wynika niedwuznacznie, że badania diagnostyczne są dziś wyraźnie nadużywane. Dotyczy to wyłącznie badań tzw. podstawowych, najprostszych: analiz krwi i moczu. Z wykonaniem badań specjalistycznych jest bowiem znacznie gorzej. Wielu z nich w ogóle nie wykonuje się mimo niewątpliwych zaleceń lekarskich, co utrudnia zarówno szybkie postawienie diagnozy, jak i podjęcie leczenia.

Do codziennej praktyki każdego szpitala należy wykonywanie wszystkim chorym wszystkich podstawowych badań. Nieistotne jest czy pacjent zgłosił się do placówki z aktualnymi wynikami analiz, czy też nie. Niewiara w badania prowadzone przez innych dotyczy zarówno ich efektów w postaci danych o krwi czy moczu klienta uzyskanych w laboratorium ZOZ w niewielkiej miejscowości, jak też placówki znanego szpitala klinicznego. Ordynatorzy kierują się jedynym wyłącznym kryterium: „ufam tylko wynikom badań robionych przez własne laboratorium i własnych ludzi". Obcy nie mają posłuchu, nawet jeśli jest to uwiarygodniony stemplami znakomitych specjalistów blankiet. Co najgorsze, wspomniana niewiara ma pewne uzasadnienie w smutnej laboratoryjnej rzeczywistości.

Z kontroli, przeprowadzonych przed kilku laty przez Komisję Jakości Badań Laboratoryjnych i Mikrobiologicznych wynika, że pracownie szpitalne uzyskują 74 proc. prawidłowych wyników analiz, zaś rejonowe tylko niewiele ponad 50 proc. Trudno w takiej sytuacji dziwić się lekarzom szpitalnym, że zlecają ponowne wykonanie badań niedowierzając wynikom tych, które uzyskano w rejonie.

Kolejnym poważnym problemem jest prawidłowe wykorzystanie wyników badań. Okazuje się bowiem, że nie tylko jesteśmy często niepotrzebnie kierowani na badania podstawowe, ale na dodatek nie odbieramy potem wyników tych analiz. W większości laboratoriów szafy pękają od badań, które wykonano, a wyników nie odebrano.

Nadmierne obciążenie tzw. bazy laboratoryjnej powoduje jej niewydolność, a nawet stan bliski przedzawałowemu. Musimy długo czekać na wynik analizy, albowiem zawalone robotą laborantki i analityczki (zawód jest niemal całkowicie sfeminizowany) nie są w stanie wykonać wszystkich zleceń. To również przyczynia się do wydłużenia pobytu w szpitalu. Z ostatnich opublikowanych danych wynika, że statystyczny pacjent korzystał z hospitalizacji przez 12 dni. Skrócenie jego pobytu w szpitalu choćby o jeden dzień obniżyłoby nie tylko koszty leczenia, ale także spowodowałoby wzrost liczby wolnych łóżek w szpitalach o prawie 7 proc. Nie jest to wcale bagatelna wielkość, jeżeli weźmiemy pod uwagę ćwierć mln łóżek, którymi dysponuje nasze lecznictwo zamknięte. **Przyjęty do szpitala pacjent czeka na pierwsze najprostsze analizy przynajmniej dwa dni, jako że decyzje musi podjąć ordynator i to na obchodzie. Biorąc pod uwagę, że pacjenci przyjmwani są na ogół w godzinach południowych, zaś rzadko gdzie decyzja lekarska realizowana jest w tym samym dniu, pierwsze dwa dni leczenia idą na straty.**

Należałoby zastanowić się jak poprawić sytuację. Zdaniem specjalistów od diagnostyki laboratoryjnej szanse na ograniczenie liczby badań są znikome. Trzeba byłoby zacząć bowiem od prawidłowego kształcenia lekarzy. Jak wykazuje praktyka znajomość współczesnej analityki jest wśród lekarzy mała. Studenci medycyny są dość powierzchownie informowani o jej ograniczeniach i możliwościach. Tylko nieliczne akademie medyczne (w tym w Łodzi) prowadzą zajęcia z diagnostyki laboratoryjnej w ścisłym powiązaniu z dyscyplinami klinicznymi. Inne uczą wyłącznie podstaw analityki, nie zwracając uwagi na specyfikę korzystania z badań w warunkach pracy przychodni czy poradni.

Poprawy wiarygodności uzyskiwanych wyników można oczekiwać dopiero po „doposażeniu" laboratoriów w niezbędny sprzęt i aparaturę, nie wspominając nawet o niezbędnym a tak poszukiwanym szkle laboratoryjnym. Bez podstawowych urządzeń nasze laboratoria — zwłaszcza te rejonowe — będą przypominać wczesnokapitalistyczne manufaktury. Jak w takich warunkach można domagać się pewnych wyników, skoro uzyskuje się je metodami sprzed 30—40 lat? Wyjściem są oczywiście placówki prywatne i spółdzielcze, które z reguły korzystają ze sprzętu i odczynników zachodnich, co nie tylko poprawia szybkość przeprowadzonych analiz, ale również i wiarygodność. Nie wszystkich jednak stać na wyjęcie z własnej kieszeni kilkunastu tysięcy złotych.

Drobny sprzęt pomocniczy, szkło laboratoryjne, pipetki i menzurki musimy produkować w kraju. Obecny okres liberalizacji gospodarki i całego prawa rządzącego tą sferą rzeczywistości powinien przyczynić się do powstawania i uaktywnienia wielu dawniej likwidowanych bez zastanowienia, drobnych zakładów spółdzielczych i rzemieślniczych, wytwarzających szklane wyposażenie laboratoriów. Miejmy nadzieję, że stanie się to jak najszybciej. Gorzej jest ze sprzętem specjalistycznym, z różnego typu analizatorami, nowoczesnymi aparatami sprzężonymi z komputerami i monitorami. Ten sprzęt musimy sprowadzać z zagranicy. Dlatego wyjściem jest tworzenie regionalnych centrów diagnostycznych, obsługujących mieszkańców kilku województw. Pomysł na ich powstawanie miała poprzednia pani minister zdrowia. Udało się nawet doprowadzić do powstania jednej placówki tego typu we Wrocławiu. O następnych — jak na razie — cisza.

(Z. Ch.)

Kto nie chce 65 milionów?

Zazdrośnicy

„Byliśmy tak naiwni, że spodziewaliśmy się powitania z otwartymi rękami" — wspomina wizytę w Urzędzie Miasta Łodzi szef rady pracowniczej Miejskiego Biura Projektów Jerzy Maciaszek. — „Ale zamiast tego natrafiliśmy na typową mitręgę urzędniczą". Skąd bierze się rozczarowanie? Ano stąd, że przedstawiciele MBProj. zanieśli do zarejestrowania w połowie grudnia projekt spółki, z którego wynikało, że prezydent zamiast półtora miliona dywidendy rocznie, jakie do tej pory płaciło do kasy miasta biuro, może dostawać 65 milionów. I to za darmo, ponieważ zgodnie z propozycją architektów wkładem UMŁ do spółki byłoby to, czym ona już dziś dysponuje, czyli tzw. infrastruktura biurowa.

Dla ludzi zatrudnionych w biurze spółka jest nadzieją na przeżycie, ale taką za którą trzeba zapłacić. Załoga, licząca nieco ponad 150 osób zobowiązała się zainwestować w spółkę własne pieniądze i to niebagatelne, bo dziewięćdziesiat milionów złotych. Każdy miał je wyłożyć, co prawda w ratach, ale z własnej kieszeni. Do tego pracownicy spółki chcieli wziąć na siebie więcej obowiązków niż do tej pory. Nie tylko projektować, ale także prowadzić nadzór inwestycyjny, dział handlowy z własnym sklepem, składy konsygnacyjne materiałów budowlanych i artykułów wyposażenia wnętrz, przygotować projekty energooszczędnego budownictwa. Słowem zaryzykować i wkroczyć na nieznany teren.

„Nie była to spółka nomenklaturowa, bo udziałowcami miała być cała załoga, nie chodziło też o zarabianie pieniędzy kosztem miasta, gdyż dziś, robiąc projekty „na lewo", można mieć dużo więcej i to bez wiedzy fiskusa. Stąd nadzieja, że wszystko pójdzie gładko bo przecież urząd też potrzebuje pieniędzy. Nadzieja jeszcze wzrosła gdy pracownicy biura wyczytali w „Głosie" o zarejestrowaniu w Łodzi spółki „Istar", która nie grupując tylu fachowców co MBProjektów, miałaby robić to samo, posiłkując się kilkuset milionami z UMŁ na rozruch. „Jeśli władze miasta aż tak potrzebują dobrych projektantów, że ładują w nową i nieznaną firmę takie pieniądze, na pewno szybko zarejestrują i nas, bo my nic od nich nie chcemy, wręcz przeciwnie gwarantujemy im wzrost zysków" — wspomina swe nadzieje Grzegorz Sumera, szef „Solidarności" biura.

Teraz mamy połowę lutego. Projekt spółki MBProj. leży w biurku, „Istar" już ponoć działa. Do tej pory mówiono że pieniądze leżą na ulicy, tyle że nikt się nie schyla. Teraz architekci twierdzą, że wyrzuca się pieniądze przyniesione do urzędu. Ale może są zazdrośni?

KRZYSZTOF KRUBSKI

„Gloria" nie ma wzięcia

Towary z darów szybko znikają

W sklepach całego kraju pojawiły się spożywcze dary zagraniczne z krajów EWG, m.in. masło mięso, oleje, margaryna. Mimo że słowo „dar" brzmi dość obiecująco i Polska nic za zagraniczne artykuły spożywcze nie zapłaciła, są one sprzedawane w normalnym obrocie Idea daru — w tym wypadku — polega na tym, że uzyskane ze sprzedaży żywności fundusze nie pójdą do kasy SPHW albo Społem, ale zostaną przekazane na rozwój określonych dziedzin, głównie rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego. Żywność nie jest więc docelowym darem, ale przekaźnikiem pieniędzy.

I tak w ramach tychże „przekaźników" trafiło do nas już w ostatnich miesiącach ub. roku m.in. 4,5 tys. ton masła solonego, pięć tys. ton oliwy z oliwek z Hiszpanii i Włoch, 10 tys. ton mięsa mrożonego ze Stanów Zjednoczonych, 200 ton mleka w proszku. Nie są to, wbrew pozorom, wielkie ilości, a rozprowadzone po wszystkich województwach mogły zostać przez niektórych klientów nie zauważone, tym bardziej że były stosunkowo tanie i szybko znikały z półek.

Ceny na dary żywnościowe ustalano na organizowanych przez Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Agros" przetargach tych artykułów. W handlu detalicznym obrastały one w marżę handlową, ale mimo to ich ceny należały do bardzo umiarkowanych. Kilogram solonego masła kosztował w zbycie 5 tys., a w handlu detalicznym 5.900, czyli mniej niż masło śmietankowe i masło-extra. Można więc uznać, że sprzedaż darów — mimo że organizowana odgórnie i centralnie — odbyła się sprawnie.

Inaczej jest ze sprzedażą niektórych artykułów z prywatnego importu. Prywatni importerzy albo dopiero początkują w branży, albo przewidzieli zbyt dużą inflację. Przykładem ich złej kalkulacji może być holenderska margaryna „Gloria", która w Holandii czy w RFN kosztuje ok. pół marki. Jest tam tańsza niż masło i powszechnie zamiast masła spożywana. W polskich sklepach możemy kupić „Glorię" po cenach wyższych niż zachodnie — od 3.600 zł wzwyż. W sytuacji, gdy co bardziej operatywne spółdzielnie sprzedają masło w handlu tzw. „samochodowym" już za 2.400 zł, a polska „Sawa" jest osiągalna za dwa tysiące, trudno o amatorów holenderskiej „Glorii". Serce się kraje na widok, a raczej zapach jełczejącej zagranicznej margaryny, ale nawet szczera sympatia dla kraju wiatraków i tulipanów nie jest w stanie skłonić wyrachowanych, polskich gospodyń do kupna tej margaryny. „Glorią" z każdym dniem jest starsza, handel nie obudził się jeszcze i trzyma niechodliwy towar, a klient coraz częściej zamiast do samu, idzie do stara. Na szczęście dla klientów kończą się czasy, gdy „szło" wszystko i za każdą cenę.

ELŻBIETA PERNACH

Po stłumieniu inflacji

Początek długiego marszu

Gdyby traktować dosłownie wypowiedzi kilku ministrów i całej grupy komentatorów, to za kilka miesięcy „będzie lepiej". Po wczytaniu się w treść tych deklaracji okazuje się jednak, że poprawa obiecywana tak szybko, sprowadza się do wyeliminowania hiperinflacji. Pozostanie drożyzna, ale ruch cen zostanie ograniczony do stawki 40 proc. w skali rocznej, jak dobrze pójdzie. Zamiast „hiper" utrzyma się więc inflacja zwykła, też bardzo dokuczliwa. Zdrowa gospodarka w świecie „zadowala się" wzrostem cen w tempie 10 proc. rocznie.

Stłumienie hiperinflacji wypada zatem traktować jako cel najbliższy, rodzaj porządków w arytmetyce cen, kosztów, płac. Nie przybędzie od tego produkcji. Przeciwnie, nie brakuje szacunków, w myśl których porządki te mogą doprowadzić do spadku wytwórczości i płac realnych, nawet przekraczającego 20 proc.

Załóżmy jednak, że sprawy ułożą się inaczej. Recesja okaże się niewielka, odporność społeczeństwa na bezrobocie, drożyznę i ograniczenie spożycia — ogromna, praca służb socjalnych — sprawna. Wtedy w drugiej połowie roku może się rozpocząć długi marsz, który — kiedyś — zakończy się zajęciem właściwego piętra we wspólnym europejskim domu, cokolwiek by to określenie znaczyło.

Po wyjściu z okresu hiperinflacyjnego przed każdym rządem stanie zaraz pytanie o sposoby wywołania ożywienia. Bo bez zwiększenia produkcji i dokonania w niej głębokich zmian przyjdzie żyć w ubóstwie, łatwym do określenia przez porównanie naszej średniej płacy, kursu złotego i cen. Przydatność prostych zabiegów finansowej natury będzie ograniczona. Zaniechanie restrykcyjnego opodatkowania płac, udostępnienie tanich kredytów znów może doprowadzić, i to w krótkim czasie, do hiperinflacji. Wystarczy, jeśli producenci wytwarzać będą to samo — w ten sam sposób.

Przyszłe powodzenie zależy więc od niebywałej umiejętności w sprzęganiu polityki finansowej z działalnością inwestycyjną, z napływem i właściwym wykorzystaniem kredytów na nowe technologie. Obecne wyposażenie przemysłu, pozostającego przez 10 lat poza kręgiem współczesnej techniki, gwarantuje kryzys nieustanny i cykliczne złudzenie poprawy, uzyskiwane po horrendalnych podwyżkach cen, po interwencyjnym imporcie.

Po zwalczeniu inflacji w wersji hiper może się rozpocząć wieloletni okres unowocześniania gospodarki, przejście od chronicznego niedoboru, wytwarzanego przez poprzedni system, do dostatku, a następnie obfitości. Do kręgu ekonomiki magicznej należą chyba jednak przekonania, iż uda się tego dokonać raz-dwa, z marszu. Przebudowa (restrukturyzacja) polega bowiem na zastąpieniu starych i złych wyrobów, technologii, dobrymi i nowymi. FSO 1500 daihatsu, tradycyjnego hutniczego pieca łożem fluidalnym, bateryjki „Centra" „bateryjką" „Hitachi", wielkiej płyty — konstrukcjami typu fińskiego. Potrzeba zatem innej energetyki, hutnictwa, elektroniki, budownictwa i rolnictwa na dodatek, bo na 8 ha gospodarując można tylko siebie wyżywić. Każdy z tych punktów otwiera wiele procedur skomplikowanych, nawet gdybyśmy mieli obfitość prawdziwych pieniędzy, a na to się na razie nie zanosi.

Ale to zmartwienie na dalszą przyszłość. Najważniejsze dziś wyjście z hiperinflacji i ochrona przed pojawiającą się zwykle, powracającą falą.

ROBERT GIZA

Znów drożeją bizony

Informacje o znaczących podwyżkach cen ledwie nadążają za coraz to nowymi decyzjami producentów. Przykładem może być Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku. Nie minął jeszcze tydzień od ostatniej informacji o zmianie ceny produkowanych tam kombajnów, a już nadeszła wiadomość o następnej podwyżce cen.

I tak „Bizon — Super" bez kabiny kosztuje teraz 72 miliony złotych (poprzednio — 60 mln zł), natomiast za tę samą maszynę, lecz z kabiną, trzeba zapłacić 75,2 mln złotych (wcześniej — 62,6 mln). Podrożał też „Bizon — Rekord", który u producenta można nabyć za 89 milionów złotych (wcześniej 74 mln zł).

Dyrekcja płockiej fabryki uzasadnia te decyzje wzrostem kosztów produkcji.

(PAP)

ludzie i POLITYKA

Otrzymaliśmy stanowisko **Klubu Konserwatywnego w Łodzi** wobec wprowadzonych ostatnio zmian w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Doceniając ich wagę, konserwatyści piszą: **„Czujemy się zobowiązani dać wyraz naszym zastrzeżeniom wobec niektórych sformułowań aktualnej konstytucji. Sformułowania te wydają nam się powzięte raczej pod jednostronnym wpływem popularnych a płytkich mniemań co do natury bytu społecznego niżeli wynikiem dogłębnego namysłu nad prawdziwym duchem dziejów Polski".**

Konserwatyści zdają sobie sprawę, iż określenie Polski jako demokratycznego państwa prawnego ma wielu zwolenników, ale **„jednakże nawet jednomyślność opinii publicznej nie zwolniłaby nas z moralnego obowiązku wskazania zasadniczej sprzeczności wewnętrznej tej normy powstałej wskutek pomieszania idei Rządów Prawa z ideologią demokratyczną. (...) Rządy Prawa oraz demokracja stanowią, jeśli nie wręcz przeciwieństwo, to w każdym bądź razie wykwit zupełnie różnych tradycji cywilizacyjnych i filozofii politycznych. (...) Rządy Prawa, to myśl że każda forma ustroju, każdy suweren i każdy sposób wyłaniania reprezentacji publicznej stanowią wartość niższego rzędu, podległą stałemu, bezinteresownemu i ogólnemu prawu, posiadającemu oczywiste odniesienie do — ustanowionego wolą Stwórcy — prawa naturalnego. Demokracja to tylko jedna z możliwych form ustrojowych, narażona zawsze na niebezpieczeństwo relatywizmu moralnego i tyranii mas (...)".**

Konserwatyści krytykują także zawarte w Konstytucji pojęcie **„zasady sprawiedliwości społecznej".** Ich zdaniem, pojęcie to **„zawsze nieprecyzyjne i rozciągliwe, jest od dawna hasłem służącym ciemnym akulturalnym siłom z socjalizmem na czele, do podkopywania moralno-społecznych fundamentów cywilizacji łacińskiej, do grabieży dóbr duchowych i materialnych w »majestacie« paragrafów".**

*

Drukowaliśmy w „DŁ" wywiad z posłem SD, **T. Bieniem,** uważającym, że trzeba radykalnie zmienić tę partię. Poglądy T. Bienia i pięciu innych posłów SD znalazły uznanie w Łodzi, gdzie powołano **„Centrum Demokratyczne 90",** grupujące osoby **„którym bliskie są tradycje demokratyczne i niepodległościowe, o które w latach okupacji zbrojnie walczyła Armia Krajowa. W naszym ruchu nie ma miejsca dla osób skompromitowanych w poprzednim okresie. Uważamy za niezbędne nawiązanie współpracy z Łódzkim Porozumieniem Obywatelskim, NSZZ „Solidarność" i „Solidarnością" RI".**

Informacji o nowym ruchu udzielają: Maria Bentyn, tel. 78-52-29, R. Kozłowski tel. 78-65-56 i P. Dalke, tel. 33-88-72.

*

Powstał **Teofilowski Komitet Obywatelski,** który zgodnie z nazwą ma zamiar dbać o poziom życia mieszkańców osiedla. Chodzi m. in. o sprawy mieszkaniowe, ochrony środowiska, opieki społecznej, porządku publicznego i wyborów. Założyciele deklarują solidarnościowy rodowód, nie wstąpili jednak ani do ŁPO, ani do WKO.

Tymczasowy kontakt telefoniczny: komisja zakładowa „S" w „Elcie" tel. 52-92-52.

Nosiciele HIV będą mieli dom

Rzecznik prasowy ministra zdrowia i opieki społecznej Antoni Bielewicz informuje, że sprawa domu dla grupki młodzieży wysiedlonej z pałacyku w Kawęczynie jest w końcowym stadium załatwiania.

Wybrany obiekt spełnia większość oczekiwań piątki młodych ludzi, która do tej pory przebywa w siedzibie Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Wszystko więc wskazuje na to, że w najbliższych dniach grupa bezdomnej młodzieży będzie mogła przeprowadzić się do własnego domu, w którym wreszcie poczuje się u siebie.

(PAP)

czyli każdy

◆ Przytomny minister ◆ Samobójcy ze „Społem" ◆ Szklany problem

Społeczeństwo podzieliło się na dwie grupy: zwolenników i przeciwników handlu obwoźnego. Ci pierwsi, zdając sobie sprawę, że nie jest to handel na miarę końca XX wieku, kupując z samochodów liczą, że z czasem jakoś się to lepiej ułoży, ci drudzy w trosce o czystość systemu gospodarczego protestują. No bo jak to, każdy może sprzedawać bez papierka, podkładki, zezwolenia? Bardzo byłem ciekaw jakie stanowisko zajmie minister handlu wewnętrznego, który do tej pory udawał, że nic się nie dzieje i milczał.

Wreszcie zabrał głos i powiedział, moim zdaniem, jedyną rozsądną rzecz jaką dziś można powiedzieć: nie umiemy jeszcze doprowadzić do normalnej konkurencji normalnych sklepów, ale wiemy już, że nie wolno hamować ludzkiej przedsiębiorczości. Stąd też zanim uporamy się całkiem z reformą handlu, mięso może być sprzedawane z samochodów, byle ekspedienci byli czyści, a mięso badane. Ten ostatni warunek mają zagwarantować władze miast, a polegać to będzie najpewniej na badaniu przez weterynarzy mięsa i wędlin tam, gdzie się nimi handluje. W Łodzi trzeba będzie podesłać ekipę fachowców np. na place przed „Magdą", koło „Pioniera" i „Teofila", na plac Niepodległości, przed „Central" i jeszcze w kilka innych miejsc.

Jest to wyjście „na teraz", próbujące chronić nasze zdrowie bardziej niż sensowność systemu sprzedaży. Bo przecież każdy wie, iż sprzedawca mięsa z samochodu „nacina" państwo na spore kwoty, nie płacąc podatku, nie płacąc za miejsce do handlu itp., itd. Ale póki co lepsze to, niż rozpędzenie handlujących i oddanie znowu w pacht handlu żywnością „Społem".

* * *

A jeśli już o „Społem" mowa jest to organizacja rzeczywiście kuriozalna, sprawiająca wrażenie jak gdyby postanowiła z własnej i nieprzymuszonej woli popełnić zbiorowe samobójstwo. Widząc bowiem co się dzieje wokół, w przenośni i dosłownie bo każdy duży „społemowski" pawilon otoczony jest wianuszkiem sprzedawców, nic sobie z tego nie robi i jak za najlepszych czasów trwa w bezruchu. Więcej, słyszy się co i raz, że gdy sprzedawcy prywatni obniżają ceny np. cukru, „Społem" bierze zań takie pieniądze, że już wkrótce nikt go w ich sklepie nie kupi. Cena jest horrendalna, gdyż wynika z doliczenia horrendalnej marży sięgającej jak niedawno poinformowała łódzka telewizja 50 procent. Zamiast uczyć się od zwykłych handlarzy, „Społem" stroi fochy i ma za złe. Co więcej — usłyszałem to w Wydziale Handlu UMŁ — łódzka centrala „Społem" twierdzi że nie musi się reformować czy zmieniać, jak wymaga tego nowa ustawa sejmowa właśnie o zmianach w spółdzielczości, gdyż nie jest wojewódzkim związkiem. Miłego tonięcia, panowie!

* * *

Wielu narzeka, że tempo zmian jest takie, iż nadążyć nie sposób. Tym właśnie donoszę, że są jeszcze ciągle sprawy, które znamy od lat, z którymi jesteśmy obyci i które mogą nam dać tak niezbędne poczucie stałości i przebywania w świecie znanym i obłaskawionym. Przykład? Znów nie można w Łodzi sprzedać pustych butelek. Nigdzie. Tylko na wymianę i to z pocałowaniem ręki. Miło jest wiedzieć, że są problemy, z którymi nie można się uporać i których nie można już zrzucić na ustrój czy władzę. Po prostu „rozwiązanie zagadnienia" pustych butelek jest tak samo trudne jak skonstruowanie perpetuum mobile. Naprawdę...

KRZYSZTOF KRUBSKI

dzień dobry!

W grudniu w sklepie „Unitry-Serwisu" przy ul. Nastrojowej w Łodzi klient kupił radio „Safari", ale bez głośnika. Ten sprzedano mu dopiero w styczniu, gdyż wcześniej ich nie było. Teraz klient odwiedza sklep i dopytuje się o przewód dwużyłowy, żeby głośnik połączyć z radiem.

Nowa wersja sprzedaży ratalnej?

Piłkarze GKS Katowice przegrali jesienią zeszłego roku pucharowy dwumecz z prawdziwymi amatorami futbolu — zawodnikami fińskimi drużyny z Rovaniemi. Katowickich „górników" przygotowywał do tych spotkań J. Masztaler. GKS poległ, trener musiał odejść. I gdzie odszedł? Do... Rovaniemi.

W Katowicach zacierają ręce. Masztaler da im popalić, spuści Finów, tak jak to zrobił z nami.

Jak wiadomo, za przyjęcie, przekazanie i doręczenie przekazu pieniężnego poczta pobiera opłatę taryfową. Jeśli płacimy za czynsz (rachunki znajdują się na koncie PKO), to opłata wynosi 1,5 proc. przekazywanej kwoty. Ale gdy płacimy rachunki na konto NBP (np. za energię), to opłata taryfowa wyliczana jest z tabelki. I tak za przekazanie kwoty do tysiąca złotych owe koszty manipulacyjne wynoszą 300 zł.

Tak więc za symboliczną złotówkę też trzeba dać poczcie 300 zł. Może właśnie poczta wie ile wynosi nasza inflacja.

Nie tak dawno pisaliśmy w tej rubryce o „przecieku informacyjnym", który występuje gdy z Łodzi telefonuje się przez numer kierunkowy do piotrkowskiej informacji. Wyraziliśmy wątpliwość, czy przymusowe wysłuchiwanie cudzych rozmów będzie zlikwidowane. Tymczasem zadzwoniła do nas pracownica Urzędu Telekomunikacyjnego w Piotrkowie. Nie po to, by nas rugać za kalanie dobrej opinii urzędu, ale żeby dowiedzieć się dokładnie o zakłóceniach i przekazać to dyrektorowi.

Zaprawdę, czujemy się zbudowani.

„Życie Warszawy" poinformowało 8 lutego, że zakłady „Poltex" w Łodzi są drugim co do wielkości wytwórcą bawełny w kraju.

Byłby to sukces na skalę światową! Na razie uprawa bawełny, to domena rolników i też nie u nas.

Figlarna stylistyka:

„Wszyscy z rodziny czują się dobrze, tylko dziadkowie zmarli i proszą żebyście ich jak najprędzej odwiedzili...".

Nomenklatura... pustych butelek

Z pewnością główny księgowy spółdzielni „Surowiec" w Łodzi nie otrzyma mocno już zakurzonej — „Kryształowej butelki DŁ". Dlaczego? Ponieważ konsekwencje (opisanej poniżej) sytuacji w jakiej znalazła się butelka od mleka, są jeszcze większe. Nadmiar opakowań szklanych na rynku bierze się stąd, że producenci napojów wolą kupować czyste butelki w hucie, niż ze spółdzielni czy przedsiębiorstwa surowców wtórnych (słojów nikt nie kupuje od dawna!). Żeby kupić od klientów puste butelki (w tym także kradzione), „Społem" i „Surowiec" muszą brać z banku drogie (w styczniu odsetki wynosiły 55 proc.) kredyty, a efekt jest prawie żaden, co najlepiej tłumaczy wypowiedź wiceprezesa spółdzielni „Surowiec" — B. KWASIBORSKIEGO:

— Monopol płaci nam 50 zł za butelkę, która kosztuje 500 zł. Winiarnia przyjmuje po starych cenach (150 zł), dając nam 15 złotych. Butelek po piwie nie kupujemy od lat, bo Zakłady Piwowarskie nie chcą ich brać. Nadto PZU każe to wszystko ubezpieczać, a Izba Skarbowa ściąga podatki, na które nas nie stać. Do tego obracamy jeszcze miesięcznie 10 tysiącami pojemników po 8 tys. szuka, które giną. Dlatego — mówi prezes Kwasiborski — nie dziwię się księgowemu, który mówi że skup przestał się nam opłacać.

Wygląda na to, że nomenklatura pustych butelek na pewno nie jest krucha jak szkło. Przeciwnie — jest twarda jak puszka na konserwy.

W. M.

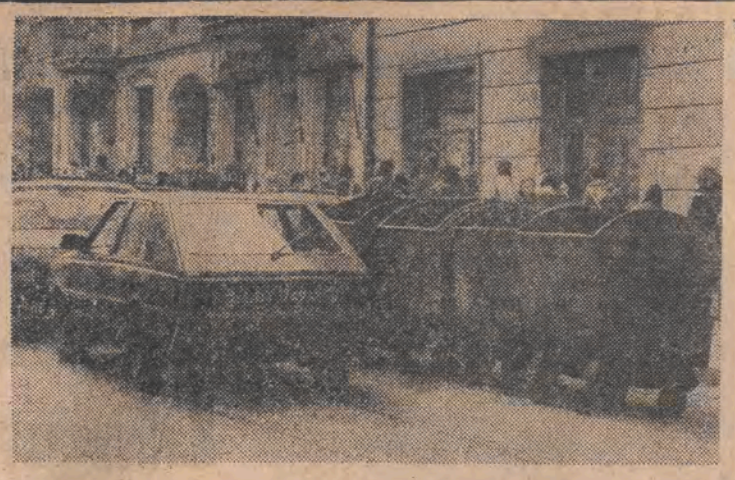

Ludzie, samochody, pojemniki na śmieci — czyli po prostu ulica. Fot. A. WACH

Mleko w kartonach — to byłoby to!

W sobotę handel miał wolne. Dyżurujące sklepy spożywcze otrzymały towar na czas (jedynie sklep przy ul. Batalionów Chłopskich miał kłopoty z pieczywem). Zresztą, gdyby nawet wystąpiły jakieś opóźnienia, to i tak nie byłoby problemu — ostatnio częściej kupujemy przed sklepem. Z wyjątkiem mleka, oczywiście. I właśnie butelce mleka chcielibyśmy poświęcić parę słów.

Od 29 stycznia jej cena wzrosła ze 100 do 600 zł, a cena urzędowa litra mleka kosztuje 210 zł — jedną trzecią opakowania. Butelka mleka stała się więc towarem bardzo drogim i przez to poszukiwanym. Gdzie ją znaleźć? Oczywiście najłatwiej w nocy pod sklepem spożywczym!

Otrzymaliśmy pismo ze spółdzielni mleczarskiej w Pabianicach, która w zeszłym roku straciła na kradzieży pustych i pełnych butelek mleka 21 milionów. Ostatnia podwyżka cen zachęciła złodziejaszków, którzy w ciągu trzech dni (29—31 stycznia) ukradli butelki wartości prawie dwa i pół miliona złotych. W związku z tym zarząd spółdzielni (w porozumieniu z PSS, PHS i zakładem transportu) postanowił, że od 15 lutego mleko dostarczane będzie przed godziną 6 tylko do sklepów mających zabezpieczenie butelek przed kradzieżą. Do pozostałych sklepów na Górnej, Widzewie i w Pabianicach mleko dowożone będzie w sposób „kontaktowy", czyli w obecności personelu (najpóźniej do godz. 8.30). Dodajmy, że Łódzka Spółdzielnia Mleczarska, dostarczająca mleko do sklepów reszty miasta i mająca z tych samych powodów straty 1,5 mln zł dziennie, na razie nie przyłączyła się do pomysłu kolegów z Pabianic.

Szczypta optymizmu: od 15 lutego twaróg półtłusty z OSMI, w Pabianicach będzie tańszy o 1.100 zł/kg, a już od dziś ćwiartka masła chłodniczego extra kosztuje 1950 zł (poprzednio 2.300).

W. M.

Komputer — nie tylko do gazu

Od dwóch lat obecna jest na polskim rynku zachodnioniemiecka firma „Kletke, Enterprise GmbH". Oprócz komputerów (z oprogramowaniem) handluje również... glazurą, metalowymi ramami do okien i drzwi oraz wszelkiego rodzaju termostatami i licznikami do pomiaru przepływu wody i gazu.

W piątek w łódzkim „Grand Hotelu" firma „Kletke" pokazała swe możliwości komputerowe. Zainteresowanie wzbudzić mogły czujniki sterujące procesem przepływu gazu w mieście (pomiary temperatury, ciśnienia, wilgotności, itd.). Komputer sygnalizuje również wszelkie zmiany w układach, a zwłaszcza awarie, co powinno wzbudzić zainteresowanie naszych gazowników, mających sporo przykrych doświadczeń w tej dziedzinie.

Pokazano także komputerowy system kosztorysowania robót budowlanych oraz — co nas najbardziej zainteresowało — polski edytor tekstu zawierający 60 tys. wyrazów.

W. M.

Nowa tabela wczasowa

Okręgowe Biuro Skierowań FWP w Łodzi otrzymało nową tabelę odpłatności za wczasy **dla rencistów i emerytów.** Za 14-dniowy turnus osoba, w której rodzinie na jednego członka przypada do 180 tys. zł, płaci 10 proc., od 181 do 200 tys. — 20 proc., od 201 do 220 tys. zł — 30 proc., od 221 do 240 tys. zł — 40 proc., od 241 do 270 tys. zł — 50 proc., od 271 do 300 tys. zł — 60 proc., od 301 do 330 tys. zł — 70 proc., powyżej 330 tys. zł — 80 proc.

Skierowania na ulgowe wczasy, zaczynające się 1 i 2, a następnie 16—17 marca, można będzie kupować od czwartku (15 bm.). OBS dysponuje wieloma miejscami nad morzem — np. w Mielnie i Sobieszewie, jak i w górach — m.in. w Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Świeradowie, Lądku i Kudowie. Będą także 2-tygodniowe pobyty w Ciechocinku i Spale. Ogółem do dyspozycji łodzian postawiono w marcu 1000 miejsc wczasowych.

Sprzedaż wczasów kwietniowych FWP rozpocznie na początku marca.

Odpłatność za ulgowe skierowania na 3-tygodniowe wczasy profilaktyczne (rozpoczynające się w kwietniu) dla wszystkich ubezpieczonych obliczana będzie także według tej samej tabeli. (kzs)

Budowlani trzymają się mocno

Jak w nowej sytuacji organizacyjno-prawnej radzą sobie członkowie szacownych organizacji cechowych? Czy otrzymują zlecenia? Czy są atrakcyjni jako usługodawcy?

Pisaliśmy już o rzemieślnikach branży motoryzacyjnej, którym wiedzie się nieźle. Teraz kolej na największą w tej branży w skali kraju organizację pod nazwą: **Cech Rzemiosł Budowlanych, Drzewnych i Mineralnych.**

Ustawa o podejmowaniu działalności gospodarczej i dobrowolności zrzeszania się nie uszczupliła łódzkiego cechu — w ubiegłym roku przyłączyło się do niego 70 nowych członków, wszyscy z wysokimi kwalifikacjami. Dziś cech skupia ok. dwa i pół tysiąca rzemieślników. Członkowie cechu odcinają się od tych, którzy chcieliby tylko dorobić sobie, ale nie boją się konkurencji. Na swoją obronę (można to też traktować jako atut) mówią, że dają gwarancję jakości i uwzględniają **reklamacje.** Prawo cechowe jest surowe i **każda** skarga jest rzetelnie rozpatrywana. Większość tego typu spraw załatwiana jest na miejscu i nie trzeba chodzić po sądach państwowych i tracić pieniędzy.

— Dobrowolność, wolny rynek, itp. itd., nie wpłynęły ani na zmniejszenie obrotów, ani na osłabienie działalności cechu — mówi kierowniczka biura, **Daniela Szymczak.** — Po prostu ludzie starają się nie zaszkodzić sobie ani tradycji.

Przed budynkiem cechu przy ul. Górniczej 30/36 czynna jest skromna wystawa atestowanych przez Instytut Techniki Budowlanej w Warszawie elementów budowlanych do budowy domków jednorodzinnych, pawilonów, magazynów itp. To nowość — patent kupiony przez łódzkich rzemieślników. Nazywa się „Oleszno '88".

W. M.

Bądźcie ostrożni! Wścieklizna!

Wojewódzki lekarz weterynarii w Łodzi informuje, że w ostatnich dniach został stwierdzony przypadek wścieklizny u zwierząt dzikich na terenie Lasu Łagiewnickiego.

W związku z powyższym obowiązuje na terenie całego Lasu Łagiewnickiego zakaz:

- **wstępu na obszar leśny,**
- **urządzania wycieczek, rajdów pieszych i konnych,**
- **samowolnego zabijania psów i kotów, które skaleczyły człowieka lub inne zwierzę.**

Zobowiązuje się posiadaczy psów i kotów, które okaleczyły człowieka oraz poszkodowanych do natychmiastowego zgłaszania takich przypadków państwowemu terenowemu inspektorowi sanitarnemu dla dzielnicy Łódź-Bałuty, ul. Smugowa 6, tel. 57-24-61 lub Państwowemu Zakładowi Leczniczemu dla Zwierząt Łódź-Bałuty, ul. Łagiewnicka 97, tel. 57-76-63.

Należy unikać wszelkich kontaktów ze zwierzętami dzikimi, a w wypadku znalezienia ich zwłok bądź napotkania zwierząt z objawami nasuwającymi podejrzenie wścieklizny — niezwłocznie powiadomić służbę weterynaryjną.

Dyżur poselski

Dziś w budynku Urzędu Miasta Łodzi, ul. Piotrkowska 104, front, I piętro, p. 121a, od godz. 13 do 15 pełni dyżur posłanka na Sejm RP — **Halina Suskiewicz.**

Zapisy zainteresowanych od godz. 12.

Poznański też miał długi

Łódzkim powrotem do tradycji historycznej jest coraz częściej używana nazwa: pałac Poznańskiego (zamiast Muzeum Historii Miasta Łodzi). Zresztą muzeum zajmuje tylko część dawnego pałacu, a resztę Urząd Dzielnicowy Łódź-Bałuty. Z pewnością jednak nie wszyscy wiedzą, że rodzina Poznańskich nie była ostatnim właścicielem tego obiektu. Warto zatem przypomnieć, że najstarsza część pałacu powstała w 1888 roku, głównym architektem był HILARY MAJEWSKI, a właścicielem IZRAEL POZNAŃSKI.

Po pierwszej wojnie światowej fabryka, a wraz z nią jej właściciel, bardzo zubożeli. Zabrano maszyny, surowce i inne urządzenia. Ponieważ Poznańscy tworzyli spółki z przemysłowcami mediolańskimi musieli mieć sporo gotówki aby rozkręcać interes. I właśnie długi i wysokie podatki spowodowały, że w 1926 roku pałac został przejęty przez skarb państwa. W latach dwudziestych i trzydziestych nowy właściciel pałacu — Urząd Wojewódzki m. Łodzi przebudował część pałacu i zamieszkał w nim wojewoda. Powstała tam również poczta. Północne skrzydło, w którym mieszcza się dziś m. in. Izba Skarbowa i Wydział Komunikacji UMŁ, wybudowane zostało już po II wojnie światowej.

Bez wątpienia istnienie pałacu oraz jego kształt związane są z rodziną Poznańskich, w tym przede wszystkim z jego pierwszym właścicielem — Izraelem.

(W. M.)

W KILKU ZDANIACH

Wszechnica Samorządowa Klubu Inteligencji Katolickiej zaprasza dziś o godz. 18 na odczyt dr **Zbigniewa Wilczyńskiego** na temat: **„Sytuacja moralna społeczeństwa Łodzi".** Odczyt odbędzie się w lokalu klubu, ul. Worcella 13.

Dziś w godz. 15—17 w siedzibie **Oddziału Woj. Stowarzyszenia „PAX"** w Łodzi, ul. Piotrkowska 49, dyżurować będzie radny **Jerzy Wieczorek** — członek Komisji Kultury RN m. Łodzi.

CO GDZIE JEDZIE

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKO	36-32-11
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	33-92-21
Pogotowie wodociągowe	994
Pogotowie energetyczne	
Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23, 74-66-95 992
Pogotowie dźwigowe	74-87-66, 74-40-41

TELEFON ZAUFANIA — 988 w dni powszednie w godz. 15—7, w dni wolne od pracy całą dobę.

TELEFON ORIENTACJI I PORADNICTWA ZAWODOWEGO nr 33-88-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15—19

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-33.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42, poniedziałek — piątek (7—20).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA nr 987 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

TELEFON DLA RODZICÓW — nr 986 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:

spółdzielcze	32-46-36
komunalne	36-33-95
osiedle Widzew	74-28-13
	74-26-00
	74-29-55

SCHRONISKO dla zwierząt 57-88-42

MUZEA

RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 11—17. (ul. Gdańska 107) godz. 9—17

SPORTU I TURYSTYKI (Worcella 21) godz. 11—18

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) godz. 10—13

WYSTAWY

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 12—17, majarstwo R. Hungera.

• • •

ZOO — czynne od godz. 9.30 do 15.30 (kasa do godz. 14.30)

OGRÓD BOTANICZNY — nieczynny

PALMIARNIA — czynna oprócz poniedziałków w godz. 10—16

TEATRY

nieczynne

KINA

BAŁTYK — film premierowy — „Porno" — pol. od lat 18 — godz. 16, 12, 14, 16, 18, 20

GDYNIA — Kino non stop od godz. 9 do 22 „Rambo" USA od lat 15

IWANOWO — Film przedpremierowy: „Winetou w Dolinie Śmierci" USA od lat 12 godz. 15.30, 17.30, 19.30

MŁODA GWARDIA — „Czerwona gorączka" — USA od lat 15 — godz. 10, 17, 19

ŁDK — „Winetou" USA cz. I godz. 15, 17, „Amadeusz" USA, od lat 15 godz. 19

MUZA — „Rybka zwana Wandą czyli jak odzyskać łup" ang. od lat 15 godz. 16, „Nowy Jork czwarta rano" pol. od lat 15, godz. 18

1 MAJA — „Wódz Indian Tecumseh" — NRD b.o. godz. 16; „Wpływ księżyca" — USA od lat 15 godz. 18

POLESIE — „Piłkarski poker" pol. od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30

PRZEDWIOŚNIE — „300 mil do nieba" (pol.) od lat 15 godz. 15; „Porno" (pol.) od lat 18 godz. 17, 19

POKÓJ — „Moja macocha jest kosmitką" USA od lat 15 godz. 17, 19

ROMA — „Szczęśliwa trzynastka" — Chiny od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30, 17; „Ucieczka w noc" — USA od lat 18 godz. 19.30

STUDIO — „Ucieczka w noc" USA od lat 18 godz. 17, 19

ŚWIT — „Krótkie spięcie" USA od lat 12 godz. 14, 16, „Emmanuelle" franc. od lat 18 godz. 18, 20

ZACHĘTA — „Porwany przez Indian" (NRD) od lat 12 godz. 15; „Joy" (franc.) od lat 18 godz. 17, 19.15

STYLOWY — **STUDYJNE** — „Wirujący seks" USA od lat 18 — godz. 16; „Remo — niebezpieczny, nie uzbrojony" — USA od lat 15 godz. 18

TATRY — **STUDYJNE** — „Nie kończąca się opowieść" RFN, b.o. godz. 14, „Szklana pułapka" USA od lat 18 godz. 16, 18.30

TATRY — **MAŁE-STUDYJNE** — „Czarownice z Eastwick" (USA) od lat 18 godz. 17

WISŁA — **STUDYJNE** — „Akademia policyjna" USA od lat 15 godz. 15, 17, 19

WŁÓKNIARZ — „Krokodyl Dundee II" — USA od lat 12 — godz. 16, 12.15, 14.30, 16.45; Film z czytaną listą dialogową — „Człowiek z blizną" — USA od lat 18 godz. 19

APTEKI

Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Bratysławska 1a, Gorkiego 21a.

Aleksandrów — Kościuszki 4.

Konstantynów — Sadowa 10.

Pabianice — Armii Czerwonej 2.

Głowno — Łowicka 96.

Zgierz — Dąbrowskiego 16.

Ozorków — Armii Czerwonej 61.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 247)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od 15 do 7, telefon 32-31-26.

— interna dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-31-00 w. 31

— gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15 czynny całą dobę 74-14-14

— gabinet pediatrii (ul. Armii Czerwonej 5) czynny od 15 do 7; w dni wolne od pracy czynny całą dobę, tel. 74-14-14

— gabinet stomatologiczny (ul. Zapolskiej 1) czynny od godz. 19 do 7; w dni wolne od pracy przez całą dobę 43-39-72

— gabinet okulistyczny — ul. Zapolskiej 1, czynny od godz. 17 do 7; w dni wolne od pracy całą dobę.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja, kod 90-113 Łódź, ul. Sienkiewicza 9. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda: 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 32-98-65 i 33-07-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75 Sprawy miasta: 33-41-10; 37-17-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; 32-89-47; 84-06-15; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32 08-95; dział łączności z czytelnikami: 32-98-63; interwencje, Telefon Usługowy: 33-03-04, sprawy terenowe: 32-23-05; (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe

UWAGA! UWAGA!

Służby socjalne, kupcy, klienci, rzemieślnicy.

Przedsiębiorstwo Zagraniczne „JOKOL"

PROWADZI

w obiekcie przy ul. Niciarnianej 37 w Łodzi w godz. 8—14 sprzedaż po atrakcyjnych cenach hurtowych:

- odzieży roboczej,
- odzieży służbowej,
- futer z lisów i nutrii,
- watoliny,
- kurtek z ortalionu,
- supermodnej odzieży z teksasu,
- powlekamy usługowo tkaninę.

Na zakupione wyroby wystawiamy rachunki.

226-k

- **Pieczęcie — pieczątki**
- **Znaki graficzne — firmowe**
- **wszystkie inne formy druku stemplowego**

WYKONA

PZ „HASTE"

Łódź, al. Kościuszki 117

tel. 36-34-12, 36-58-88

290-k

SZKOLENIA

dla użytkowników IBM PC w zakresie podstaw obsługi sprzętu i oprogramowania.

SASIN Sp. z o.o.

ul. PIOTRKOWSKA 123

Tel. 32-32-29, 32-32-37.

15990-g

nieruchomości

DZIAŁKĘ rekreacyjną sprzedam, 15-21-79. 5446 g P

DOM czynszowy w centrum Łodzi z wolnym mieszkaniem 200 m — sprzedam. Warszawa, tel. 42-25-71. 15702 g

Handlowe

KUPISZ — sprzedasz wszystko. 32-25-44. 3738 g

TELEWIZORY, magnetowidy, meble, gospodarstwo domowe, 55-22-53. 3271 g

ZIMOWE ceny siatki ogrodzeniowej. „Optimal", Łódź, Teresy 107. Tel. 52-04-97. 4305 g

BOAZERIĘ suszoną, szlifowaną najtaniej kupisz sklep Kilińskiego 44, 33-82-85. 14443 g

POŚREDNICTWO kupno — sprzedaż artykuły budowlane, wyposażenia wnętrz. 32-67-19. 13877 g

TELEWIZOR, video, gospodarstwo domowe, autopośrednictwo — kupno — sprzedaż. 33-10-32 Mitelsztet. 805 g

TELEWIZORY, videoodtwarzacze, gospodarstwo domowe kupisz — sprzedasz. 57-52-12. 64159 g

POŚREDNICTWO RTV. 57-33-00. 16443 g

DESKI podłogowe sprzedaję, „ADALDAN", ul. Buczka 25. 4798 g

GLAZURĘ, terakotę, wanny, armaturę sprzedaje „ADALDAN" ul. Buczka 25. 4800 g

BIURO pośrednictwa „Hermes" — kupisz, sprzedasz wszystko. 16-43-31. 3152 g

TELEWIZOR, magnetowid kupisz — sprzedasz. 51-23-09. 5055 g

POŚREDNICTWO „Iskra" Kupisz — sprzedasz wszystko. 16-64-47. 3027-g

TELEWIZORY kolorowe — sprzedaję, 51-23-09. 4737-g

NAJKORZYSTNIEJ kupisz — sprzedasz telewizor, magnetowid, sprzęt gospodarstwa domowego, turystyczny, muzyczny, 57-22-00. 3596-g

SPRZĘT RTV, gospodarstwo domowe, samochody — pośrednictwo — 52-82-07 Kijewski. 2038/2039

kupno

KUPIĘ znaczki pocztowe. 32-78-34 od 18. 61954 g

sprzedaż

TELEWIZORY, video — pośrednictwo. 81-14-04. 61182 g

SPRZEDAM blachę trapezową ocynkowaną, rury ocynkowane 5/4 cala, 31-99-08. 16931 g P

„HELIOSA" tanio. 32-25-35. 16956 g P

GLAZURĘ, kaloryfery, 51-13-13. 16925 g P

PRALKĘ automatyczną, lodówkę — używane tanio sprzedam. 57-78-81. 2185 g

OBRABIARKĘ, fotel bujany, glazurę. 81-03-02. 3306 g

MOZAIKĘ dębową, 52-57-73. 3666 g

SPRZEDAM pralkę „Diana", segment meblowy. 34-47-77. 3767 g

BRZOZA na boazerię, słupki ogrodzeniowe. 36-31-50. 16556 g

TELEWIZOR kolorowy sprzedam. 51-23-09. 5057 g

SZCZENIĘTA pony, nową lodówkę — sprzedam, 48-82-86. 16930 g P

TKANINY z Dubaju sprzedam. 84-62-87. 5364 P

TVC — sprzedam. 16-40-37. 5406 P

PRZEWIJARKĘ. 53-71-29. 5412 P

KOŁNIERZYKI, ściągacz bawełniany sprzedam, 12-13-44, po 20. Dzierżyńskiego 26. 5447 g P

TVC „Sony", „Philips", „Neptun". 36-85-25. 5515 g P

POMIESZCZENIA

o powierzchni powyżej 300 m kw. na zakład krawiecki potrzebne.

Tel. 48-18-85.

3215-g

lokale

SPRZEDAŻ nieruchomości, najem lokali, organizacja spółek. Negotium, 81-91-95, Rzgowska 34. 63477 g

ZAKWATERUJĘ chłopca. 34-95-71. 16826 g

PRACOWNIĘ fotograficzną z kompletnym wyposażeniem wydzierżawimy, telefon 36-70-09. 15799 g

M-6 Widzew do wynajęcia. 74-64-98. 15855 g

MIESZKANIA, domy, działki — handlowe pośrednictwo, porady mgr Barycki, 36-04-42, Kościuszki 93. 15296 g

ZAMIENIĘ dwa pokoje bloki na większe, segment nie wykończony lub domek do remontu z lokalizacją. 51-44-26, wieczorem. 16752 g

M-3, M-4 sprzedam. 51-26-91 (13—17). 5128 g

PRACUJĄCA, po studiach poszukuje pokoju. 42-12-17, po 18. 5570 P

POSZUKUJĘ lokalu do 20 m. 51-00-48. 5363 P

ATRAKCYJNE oferty mieszkaniowe — duży wybór, pośrednictwo, porady — mgr Barycki 36-04-42, Kościuszki 93. 17039 g

nauka przez

MATEMATYKA. 51-74-10. 13118 g

MATEMATYKA — korepetycje, 43-86-42. Kaźmierczak. 46 g

MATEMATYKA, Kowalczyk 43-07-57. 2523 g

KURSY: krój, szycie, modelowanie I—II st. haft maszynowy, dziewiarstwo maszynowe, spawanie. Zapisy: Spółdzielnia „Oświata" ul. Piotrkowska 6, 32-34-94, ul. Łagiewnicka 53, 57-91-38. 2919 g

PRACOWNIKA na maszyny skarpetkowe D3V zatrudnię. Warszawa, tel. 10-25-79. 227 k

DYNAMICZNY absolwent Szkoły Menedżerów, odpowiedzialny prawnik, zręczny ekonomista. Propozycje. 86-35-02. 3771 g

PRZEDSIĘBIORCZA, młoda, ładna podejmie ciekawą pracę. Listy 15860 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PODEJMĘ każdą pracę chałupniczo. Listy 16960 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. P

PRACZKI, maglarki — zatrudnię. Zakład Pralniczy „Śnieżka", Sierakowskiego 65. 5504 g P

medyczne

USG — serca, brzucha, ciąży, mózgu, stawów biodrowych. Laryngologia, alergologia — TESTY UCZULENIOWE, kardiologia, inne specjalności. MASAŻ. 33-22-12 OMEGA. Piotrkowska 33. 17013 g

tel. 575555

prywatne pogotowie lekarzy specjalistów

CODZIENNIE 8-22

J. Drozd

„MEDIX" — elektryczne odciągacze pokarmu — wypożyczalnia. 32-35-03. 15703 g

„ARKA" — pogotowie lekarskie. 78-15-00. 2754 g

CHIRURGIA plastyczna, 81-84-08. 3249-g

LARYNGOLOG — FONIATRA. 33-83-64. 15904 g

PIELĘGNIARSTWO EKG. 55-41-82. 16349 g

GINEKOLOG — Tuwima 20 — poniedziałki, środy, piątki. 33-55-30. Czerwoniec 3226 g

GABINET stomatologiczny — leczenie, protezy, Jaracza 21, 33-61-62. 13993 g

„MEDAR", Zielona 6. USG — serca, brzucha, ciąży, bioder dzieci, barków, gastroskopia, rektoskopia, ginekologia. Konsultacje lekarzy specjalistów codziennie. Badania ukrwienia mózgu i oka (zakrzepy tętnic — porażenia kończyn, miażdżyca, jaskra), badanie dna oka. 9.00—18.00, sobota 9.00—13.00. 33-85-20 Ceny konkurencyjne! 14619/16225 g

ULTRASONOGRAFIA — dr Dyrkacz, Batalionów Chłopskich 4. Zgłoszenia 86-74-65 10 g

ANALIZY lekarskie. Piotrkowska 200. Jeziorski. 15724 g

„KOPERNIK" Pabianicka 62, interniści, urolodzy, chirurdzy, kardiolodzy, ginekolodzy, onkolodzy, neurolog, gastrolog, reumatolog, dermatolog, okulista, laryngolog — doc. Łukomski, irydolog — diagnoza z tęczówki, gastroskopia, USG, masaże, EKG zwykłe, wysiłkowe. 17—20. 81-88-40 w. 165. Wizyty domowe umawiane 48-31-02. 4266 g 4266 g

Całodobowa prywatna pomoc lekarzy specjalistów

tel. 74-41-08

E.SIKORSKA

GINEKOLOG, Piotrkowska 204/210, kl. I, poniedziałki, środy, piątki 17—18. 81-97-56. 62614 g

GINEKOLOGIA codziennie 18—19. Kościuszki 97. Kubasiewicz 36-65-65. 283 g

USG serca, brzucha, ciąży, EKG wysiłkowe. Kardiolodzy, urolog, psychiatra, onkolog, neurolog. 33-73-25. „DAMED", Piotrkowska 5. 4524 g

USG brzucha, ciąży. Mickiewicza 15 (obok „Centralu"). Dr Kuśmierek, Molenda. Poniedziałki, czwartki 15—17, wtorki, środy 8—10. 36-07-91. 63883 g

usługi

GLAZURĘ układam — 48-64-94 (12—20). 16926-g-P

NAPRAWA pralek automatycznych (polskie). Kochelski. 78-47-58. 2259-g

KSEROKOPIE. Piotrkowska 31. 2242-g

VIDEOFILMOWANIE — 51-92-29. 15547-g

VIDEOFILMOWANIE — 86-28-15. 3374-g

DEKODERY PAL (gwarancja), inż. Doczkal — 33-24-41. 14954-g

DEKODERY PAL inż. Nizio, 74-22-23. 3258-g

USŁUGI sztukatorskie. Ceny konkurencyjne — 87-89-11. 3488-g-E

ZWIĄZKOWY OŚRODEK WYPOCZYNKOWY w SOKOLNIKACH

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż samochodu marki „Nysa Towos", rok budowy 1986.

Przetarg odbędzie się dnia 16 lutego 1990 r. o godz. 10 w Sokolnikach, ul. Sokolnickiego 29 (przy kościele).

996-g

TELENAPRAWA. — 43-28-67. 3013-g

PAL — VIDEO — UKF. 43-95-04; 81-95-87 Nowakowski. 3414-g

SŁOWICE samochodowe wszystkich typów naprawiam, Pabianicka 177. 604-g

NAPRAWY, regulacje u klienta fiat 126p, 125p, polonez, 74-73-74 Walczak. 63605-g

ANTYKOROZYJNE zabezpieczanie samochodów. Solankowa 4, Uznański, 84-62-33. 20-g

KONSERWACJA samochodów. Nowotki 144. 2795-g

AUTONAPRAWA — u klienta, 42-37-96. 4963-g

AUTONAPRAWA — u klienta. 84-73-08. Jachimowicz. 1192-g

PIECZĄTKI, szyldy, reklamy — ekspresowe wykonanie: Łask, Narutowicza 42, 23-62 Łódź, Narutowicza 45, 31-93-92, Pabianice, Fornalskiej 12, Wieluń 18 Stycznia 30. U nas taniej. 3740-g

HYDRAULIKA, 74-95-25. 4734-g

HYDRAULICZNE — 55-45-70. 4875-g-E

USŁUGI hydrauliczne, Kramm 86-51-95. 16866-g-P

HYDRAULICZNE — 42-77-93. 3931-g

INSTALATORSTWO elektryczne, 86-08-24. 16954-g-P

ELEKTROINSTALACJE 87-91-68. 1701-g

INSTALACJE elektryczne, domofony, anteny RTV. 74-73-24. 3914-g

LODÓWKI — naprawiam, przerabiam na zamrażarki. Inż. Hajdrych, Więckowskiego 40. 3945-g

CYKLINOWANIE, lakierowanie, 51-77-10 Jakson. 1293-g

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietu. 48-16-74. 3543-g

CYKLINOWANIE — 52-91-19. 1213-g

UKŁADANIE, cyklinowanie parkietu. 86-42-53. 2721-g

PARKIETY, układanie, cyklinowanie, lakierowanie. 31-97-25. 12017-g

PARKIETY, schody — zakładanie, cyklinowanie. 74-73-24. Bohdziun. 3913-g

PARKIETY, cyklinowanie, lakierowanie. Schody — montaż. Troszkiewicz. 33-80-66. 5041-g

UKŁADANIE parkietów, montaż schodów. — 33-80-66 Troszkiewicz. 64081-g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie. 86-49-95 Marciniak. 15327-g

MALOWANIE. 32-27-70. 4900-g

INSTALATORSTWO sanitarne. 42-35-44. 4911-g

OGŁOSZENIA „TOP", „Życie Warszawy", „Gazeta Wyborcza", „Express Wieczorny" zamieści „Tagar", Łódź, Kilińskiego 59/63, tel. 32-86-40 wew. 486. 4939-g

ZAKŁAD budowlany — przyjmie zlecenia — 42-07-55. 16927-g-P

ANTENY instaluję — 74-87-28 po 18. 4062-g

DYWANY, wykładziny — pranie podciśnieniowe, 51-73-98. Jan. 4810-g

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, tapicerki. Chałubiński. 86-01-26; 42-41-61. 4544-g

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, tapicerki. Rutkowski 86-45-70; 34-83-36. 15856-g

PODCIŚNIENIOWO pranie dywanów, tapicerki. 42-02-45. 4172-g

HOLOWANIE, 86-02-12; 43-11-93. 2272-g

HOLOWANIE, 51-77-46. Mochalski. 4520-g

MARMURKOWANIE również na biało, 55-73-44, Kolad. 3444-g

„MAX" wypożyczalnia samochodów osobowych. 81-97-56. 1376-g

WYCISZANIE drzwi — 87-81-58, Arbajter. 5153-g

MONTAŻ drzwi dodatkowych. Ruda, 87-57-64. 4960-g

SEZAM — drzwi stalowe, kraty, żaluzje międzyszybowe. 51-74-58. 2067-g

DRZWI zdobione. 48-17-47. 4919-g

WYCISZANIE, zabezpieczanie, drzwi harmonijkowe, zapinki, przeróbka okna. 86-29-10. 4034-g

LISTWY — boazerie, drzwiczki — 22 Lipca 22, Łapiński. 3113-g

MONTAŻ boazerii — 87-73-37. 16959-g-P

BOAZERIĘ — zakładam. 51-64-78. 3396-g

WYTWARZANIE boazerii, Rzgów — Zachodnia 1, 55-62-79. 3098-g

ŻALUZJE — ceny konkurencyjne, terminy czterodniowe, 43-40-39. 611-g

ŻALUZJE, grzecznościowy, 42-59-74. 16741-g

ŻALUZJE gwarancja — 51-39-58. 63888-g

ŻALUZJE, verticale, montaż — Filipczak, 51-19-95. 64182-g

WYCIĄGI nadkuchenne. Wojciechowski 16-53-03. 3806-g

SEKRETARKI telefoniczne, drzwi harmonijkowe, zamki. 43-27-74. 4040-g

MONTAŻ karniszy. Uszczelnianie okien — 34-39-38. 2415-g

HAFT maszynowy „MILUSZ", Stokrotki 12. 12989-g

SITODRUK — szybko, tanio. 34-11-12. 13779-g

VIDEOFILMOWANIE — 87-92-64. 207-g

WYPOŻYCZALNIA magnetowidów. 51-81-35. 15526-g

MAGNETOWIDY, monitory — wypożyczalnia, 81-05-86, Jędrzejewski. 503-g

WYPOŻYCZALNIA odtwarzaczy. 87-92-64. 206-g-E

WYPOŻYCZALNIA videoodtwarzaczy, Brzezińska, 85-69-65. 493-g

WYPOŻYCZALNIA magnetowidów, 51-42-10. 3059-g

KINESKOPY — regeneracja, 57-33-00. 63225-g

TELENAPRAWA — czarno-białe, 32-91-77. 4391-g

Weekendy autokarowe

Berlin Zach.
Wiedeń
Hamburg
Wilno

WIZY-RFN 15-18 DNI

SARTOUR

Łódź ul. Sienkiewicza 101

tel. 36-31-54

SPÓŁDZIELNIA przyjmie zlecenia na wystrój wnętrz biur, mieszkań, sklepów, zakładów gastronomicznych. — 74-48-81. 15690-g

NAGROBKI wykonuję, Żeromskiego 103-42 (18—20). 4174 g

PRALKI automatyczne — naprawa. 33-56-98 Fortuniak. 114 g

DEKODERY PAL, video — przestrajanie. AZP Electric. Gwarancja. 57-55-80; 84-17-50. 61460 g

WYPOŻYCZALNIA magnetowidów. 74-82-92, Woźniak. 3967 g

UKŁADAM glazurę, 42-47-34. 4238 g

PARKIETY, dzianinę — produkuję. 55-60-54. 4515 g

VIDEOFILMOWANIE — Narolski. 32-97-03. 924 g

TELENAPRAWA, regeneracje kineskopów. 81-70-34. 13542 g

KOLOR — naprawa. 55-24-56, Muszyński. 1178 g

DEKODERY PAL — instaluję. 87-07-68. 3217 g

ABONENCI — wymiana kineskopów — Jowisz, Helios inż. Paprocki, Warszawa 12-01-89, 19-58-73. 37 k

ŻALUZJE. Zapinki. Tel. grzecznościowy. 74-50-70 Niewola 2717 g

ŻALUZJE wysokiej jakości instalujemy. 43-42-79 Ciesielski. 63339 g

ŻALUZJE przeciwsłoneczne, Jaglarski, 42-14-25. 3069 g

SOLIDNE wytłumianie, skuteczne zabezpieczanie drzwi. 36-40-45. Kocik. 4141 g

UKŁADANIE boazerii. 42-47-85, 33-63-91. 4463 g

UKŁADANIE glazury, 43-83-15. 4437 g

NAPRAWA maszyn szyjących. 87-70-43. Cecherz. 15893 g

HAFT maszynowy wykonuję. 84-62-87, Brzezińska 8. 5365 P

USŁUGI — overlock. 87-92-38. 5363 g P

różne

KUPIĘ maszyny: „Wilk", mieszałkę nadziewiarkę ręczną, kocioł gazowy (400 l). Sprzedam nysę, roburą (blaszak). Zatrudnię dwie kasjerki — supersam „Jagna" — Teofilów. 55-78-25. 3842-g

AUTOTRANSTUR — wczasy, 84-42-75. 4961-g

„EWA", Gdańsk 6, skrytka 237 — samotnym wysyła oferty. 926-k

PRZEWODY KONCENTRYCZNE polskie, zachodnie w ilościach hurtowych OFERUJE Spółka „ELZA" tel. 81-26-97, 81-10-61

22-k

UWAGA! UWAGA!

Poprowadzę prenumeratę czasopisma „MOTOR"

po cenie detalicznej dla odbiorców indywidualnych, zbiorowych, instytucji i zakładów pracy z terenu Łodzi.

Dostawa gratis bezpośrednio do klienta w uzgodnionym terminie, płatne przy odbiorze.

Zgłoszenia i szczegółowe informacje tel. 42-67-75, w godz. 9—21. 2239-g

Dziś w radiu i TV

PONIEDZIAŁEK, 12 LUTEGO

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.30 Aktualności kulturalne. 11.35 Muzyka rozrywkowa. 11.57 Komunikaty o krajowej częstotliwości wzorcowej i stanie wód. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata". 12.25 Przegląd prasy. 12.35 Radio Artel. 12.36 Muzyka folklorem malowana: Śladami starych kapel rzeszowskich. 12.45 Zielone echa 13.05 Radio kierowców. 13.30 Z tańcem przez wieki: Echa karnawału wiedeńskiego. 14.05 Magazyn muzyczny. 14.55 Pięć minut o książce 15.10 Muzyka i aktualności 17.00 Karel Vagner i jego przyjaciele. 17.30 Wektory. 17.50 Orkiestra Berta Kaempferta. 18.05 Problem dnia 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata". 19.30 Radio — dzieciom „Zwyczajna księżniczka" — odc. 20.10 Siadem interwencji. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 Przezorny zawsze ubezpieczony. 20.45 Opowiadania Włodzimierza Odojewskiego. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Recital Johny Casha w Operze Leśnej '87. 22.00 Informacje dla kierowców. 22.03 Rozważania po capstrzyku. 22.15 Kroniki Franciszka Liszta. 23.15 Panorama świata. 23.30 Do słuchania we dwoje 23.40 Poetyckie prezentacje: Antoni Słonimski.

PROGRAM II

12.30 Wiersze Krzysztofa Karaska. 12.40 Chór Uniwersytetu Szczecińskiego. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Muzyczne penetracje (Ł). 13.20 Muzyczny seans filmowy. 14.20 Folklor na mapie świata — magazyn. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: Andrzej Tarkowski „Czas utracony". 15.00 Album operowy. 15.30 Nowości muzyki. 16.00 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 16.05 Tematy z waszych listów — inf. (Ł). 16.25 Jazz i inni (Ł). 17.00 Aktualności dnia (Ł). 17.15 Filharmonia radiowa. 18.15 Alistair MacLean „Tabor do Vaccare's". 18.25 Reklama. 18.30 Klub stereo „The Album". 19.30 Transmisja koncertu Orkiestry Kameralnej. 20.40 Felieton kulturalny. 21.40 Studio Form Dokumentalnych. 22.15 Romantycy muzyki rockowej. 23.15 Juliusz Dankowski „Odprawa posłów tureckich". 23.35 Koncert polski.

PROGRAM III

11.25 W kręgu muzyki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Jan Kraśko „Tunel". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Bach i Haendel — wielcy jubilaci. 15.05 Polityka dla wszystkich. 15.10 Rock po polsku. 15.40 Sportowa Trójka. 16.00 Zapraszamy do Trójki 18.05 Informacje sportowe. 18.15 Klub Trójki. 19.30 Złote lata swingu. 19.50 Marian Brandys „Opowiadania". 20.00 Bielszy odcień bluesa. 20.30 „Stolica inaczej" — aud. 20.45 Trzy kwadranse jazzu — aud. 21.30 Książka tygodnia: Gustaw Herling Grudziński — „Inny świat". 21.45 Forum Młodych Muzyków. 22.15 Powieść: Teodor Parnicki „Koniec Zgody Narodów". 22.45 Opera tygodnia: Domenico Cimarosa „Potajemne małżeństwo". 23.00 Informacje sportowe. 23.10 Piosenka to mały teatr — aud. 23.50 Leopold Tyrmand — „Życie towarzyskie i uczuciowe" — 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

11.05 Dom i świat — aud. 11.55 Z muzycznego archiwum PR — aud. 12.30 „Matysiakowie". 13.00 Popołudnie młodych. 13.25 My i nasz świat. 13.50 Zaczarowane dźwięki. 14.00 Między nami „Wydanie popołudniowe" — magazyn. 14.50 Program Rozgłośni Harcerskiej. 16.20 Słynne kwintety — aud. 17.10 Przysposobienie do życia w rodzinie dla kl. IIc. „Moje drzewo genealogiczne". 17.40 W judowych rytmach. 17.47 Radio Artel. 17.50 Studio ekspertów: SOS dla biosfery: Czy znasz swoje prawo? 18.35 Język rosyjski. 18.50 Z płytą przez świat: Węgry. 19.00 Widnokrąg — aud. 19.20 Rozważania stylistyczne. 19.35 Lektury Czwórki: Pierre Chaunu „Cywilizacja wieku oświecenia". 19.45 Jazz naszego wieku: Dixieland. 20.00 Opinie. 20.10 Wokalny panteon. 20.25 Gra o przyszłość: Forum Ekonomistów. 20.40 Piosenki Wojciecha Młynarskiego. 20.50 „W trybach machiny" — reportaż. 21.10 Akademia muzyki. 22.00 Wieczór muzyki i myśli „Polacy nad Tamizą". 23.20 Hollywood śpiewa — Marilyn Monroe. 23.27 Jutro w programie... 23.35 Rozważania. 23.50 Muzyka przed północą.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 ŁUZ — program dla nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 Gorące linie
17.55 Wędrówki dalekie i bliskie: „W stronę Prousta" — belg. film dok.
18.40 Kwadrans prawdy — Władysław Baka
19.00 Dobranoc — „Czarodziejskie okulary"
19.10 W Sejmie i w Senacie
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV: Gabriela Zapolska — „Ich czworo"
21.35 Sport
21.45 Kontrapunkt
22.15 Wiadomości wieczorne
22.30 XXXI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej — Jazz Jamboree '89
23.15 J. francuski

PROGRAM II

15.30 Retransmisja obrad Sejmu
16.55 J. angielski
17.30 Antena Dwójki
17.45 Ojczyzna — polszczyzna
18.00 Łódzkie wiadomości dnia
18.30 Zmagania o Polskę: „Jasna przyszłość" — ang. film dok.
19.20 O marcu i „Marcowych migdałach"
19.30 Życie muzyczne
20.00 Auto-Moto Fan Klub
20.30 Studio Hi-Fi (Ł)
21.30 Panorama Dnia
21.45 „Heimat" — ser. obycz. prod. RFN
22.45 Komentarz dnia
22.50 Wkrótce premiera — śpiewa E. Błaszczyk

Dnia 9 lutego po długiej chorobie opatrzony św. sakramentami zmarł drogi Mąż, Ojciec, Brat i Dziadek

Ś. † P.

JERZY KOWALEWSKI

LEKARZ STOMATOLOG

W WIEKU 66 LAT

nagrodzony wieloma medalami państwowymi i resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się w Bełchatowie w dniu 14 lutego br. (środa) o godz. 14 z kościoła N. M. P. na miejscowy cmentarz do grobu rodzinnego, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Gliszczyńska w głównej roli!

„Pabianicka tama" na Wiśle

Koszykarki pabianickiego Włókniarza straciły przed tygodniem miano niepokonanych pod własnymi koszami. (Przegrały przed dwoma laty prestiżowe spotkanie z ówczesnym mistrzem Polski — Wisłą).

Spodziewano się więc, że właśnie krakowianki mogą stać się sprawczyniami podobnego wydarzenia w Pabianicach w tym sezonie. Wisłę wyręczyły tymczasem przed tygodniem koszykarki poznańskiej Olimpii. Wczoraj, pod koszami Pabianic nie doszło do sensacji. Mistrzynie Polski postawiły bowiem skuteczną tamę wygrywając także przekonywająco sobotni mecz z rybnickim zespołem.

WŁÓKNIARZ — ROW 108:60 (42:38)

WŁÓKNIARZ: Gliszczyńska 22, Urbankowska i Laskowska po 20, Błoch 18, Sidoruk 15, Wróbel 7, Kamińska 3, Przybyła 2, Piotrkiewicz 1.

Najwięcej dla ROW: Malinowska 22, Nowak 15, Gwizdek 13.

W pierwszej połowie sobotniego meczu, pabianiczanki wprawdzie kontrolowały przebieg gry, ale pozwalały koszykarkom z Rybnika na celne rzuty.

Po przerwie Gliszczyńska i jej koleżanki dyktowały zdecydowanie warunki gry, kończąc mecz wysokim zwycięstwem.

WŁÓKNIARZ — WISŁA 79:53 (38:27)

WŁÓKNIARZ: Gliszczyńska 29, Urbankowska 18, Sidoruk 14, Laskowska 10, Wróbel i Błoch po 4.

WISŁA: Boczkowska 17, Mądra 16, Dziurdzia 6, Czelakowska 4, Więsław i Kardas po 3, Starowicz i Pozorska po 2.

Mecz z Wisłą zaczął się od nie notowanego dotychczas „rekordu" pabianickiej drużyny. Wisła objęła łatwo prowadzenie 7:0. **Dopiero po czterech i pół minuty włókniarki zaliczyły, po celnym rzucie Beaty Wróbel pierwszy „kosz", a prowadzenie pabianiczanki uzyskały w 9 minucie.** Mądra zniwelowała nieznaczną przewagę Włókniarza, ale natychmiastowa odpowiedź Gliszczyńskiej pozwoliła Włókniarzowi na odebranie Wiśle jednopunktowego prowadzenia. I od tego momentu pabianiczanki już zdecydowanie przeważały.

11-punktowe prowadzenie Włókniarza po pierwszej połowie było zasługą przede wszystkim doskonale grającej Gliszczyńskiej. Obserwując denerwującą momentami postawę koleżanek p. Małgorzata toczyła z krakowiankami udane pojedynki zarówno pod własnym koszem jak i popisywała się raz po raz celnymi rzutami na kosz Wisły.

WYNIKI: Włókniarz Pab. — ROW R. 106:60, Lech P. — Wisła K. 82:71, Polonia W-wa — Stilon G. 81:66, Ślęza W. — Spójnia G. 79:89, Stal B. — Olimpia P. 62:86, NIEDZIELA: Lech P. — ROW R. 96:60, Włókniarz P. — Wisła K. 79:53, Start L. — Stilon G. 68:69, Ślęza W. — Olimpia P. 58:82, Stal B. — Spójnia G. 104:72.

TABELA

1.	**WŁÓKNIARZ**	30	1353—1106
2.	Olimpia	27	1205—981
3.	Polonia	24	1191—1088
4.	Wisła	24	1235—1227
5.	Stal	24	1184—1198
6.	Lech	24	1192—1257
7.	Spójnia	23	1135—1084
8.	Ślęza	22	1085—1086
9.	Stilon	20	1059—1281
10.	Start	19	1140—1198
11.	ROW	18	1008—1281

Urbankowska i Sidoruk, a potem także Laskowska skutecznie wsparły Gliszczyńską i przy wyjątkowo biernej postawie Wisły, rosła wyraźnie przewaga mistrzyń Polski. Do tego stopnia, że trener Langierowicz mógł sobie w końcowych fragmentach spotkania pozwolić na luksus dokonywania licznych zmian, wprowadzając na parkiet zawodniczki rezerwowe. **Tym razem „pabianicka tama" pewnie powstrzymała wyjątkowo powolny nurt krakowskiej Wisły. Trener Kassyk nie miał prawie nic do powiedzenia, poza bezradnym rozłożeniem rąk.**

• • •

Nadal bez porażki zmierzają skutecznie ku pierwszej lidze koszykarki ŁKS. W kolejnym spotkaniu pokonały lubelski AZS 72:49 (najwięcej punktów: Madej 16, Żebrowska 14) widzewianki pokonały AZS Poznań (77:72 (Jarzyna i Kaczmarek po 16 pkt) a młody, zespół tomaszowskiej Lechii uległ BKS Bydgoszcz 50:55.

WIESŁAW WRÓBEL

SENSACJA W TOKIO

„ŻELAZNY MIKE" NA DESKACH

To była prawdziwa bomba. Po upływie minuty i 23 sekund dziesiątej rundy walki zawodowców o tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej między M. Tysonem, a J. „Busterem" Dauglasem, obrońcą tytułu stuprocentowy faworyt — „Żelazny Mike" padł na deski i został wyliczony.

Kombinacja ciężkich ciosów z lewej i prawej ręki challengera powaliła 100-kilogramowego mistrza świata M. Tysona na matę, sędzia ringowy z Meksyku liczył do dziesięciu, a zamroczony Tyson nie był w stanie przyjąć postawy. Arbiter ogłosił zwycięstwo Douglasa przez nokaut.

Siedem godzin po tym wydarzeniu wybuchła kolejna bomba. Na zaimprowizowanej konferencji prasowej szefowie dwóch najpotężniejszych federacji boksu zawodowego WBC i WBA oświadczyli, **że werdykt został zakwestionowany i zostanie ogłoszony 20 lutego po wspólnym posiedzeniu komitetów wykonawczych obu federacji.** „Obóz" Tysona złożył protest, sugerując, że zanim Tyson został wyliczony w 10 rundzie, Douglas przegrał przez nokaut w ósmym starciu. Wówczas to bowiem znalazł się na deskach po silnych ciosach i minęło co najmniej 13 sekund zanim zdołał się podnieść. Sędzia ringowy liczył zbyt wolno. Obraz z wideo ma to potwierdzić. Ano zobaczymy.

Na razie nie ma więc mistrza świata w wadze ciężkiej. Decyzja zostanie ogłoszona za 10 dni. **„Wygrałem, bo tak chciał Bóg. Ofiarowuję to zwycięstwo swojej matce. Wierzyłem od początku w siebie, a w 9 rundzie byłem już pewny, że złamię Tysona"** — powiedział uszczęśliwiony Douglas po walce, inkasując za nią ponad milion dolarów. Tyson, który otrzymał sześć razy tyle odmówił wszelkich komentarzy i otworzył usta dopiero rano, gdy wybuchła afera z nokautem w 8 rundzie. **„Nie czuję się pokonany. Jestem nadal mistrzem świata. Pierwszy nokaut anuluje drugi"** — stwierdził, chociaż bez zwykłej dla siebie buty i pewności siebie.

Mistrzowie przełajów

Motocrossowy tor w Strykowie był areną zmagań kolarzy, ubiegających się o tytuły mistrzów w przełaju.

Spośród 23 startujących seniorów, mistrzostwo makroregionu centralnego wywalczył **Tomasz Wach** z Opocznianki, wyprzedzając klubowego kolegę J. Broszczyka i J. Pawlaka (Włókniarz Kalisz).

Wśród 48 juniorów najlepszy okazał się **P. Tomborski** z Korony Kielce, ale mistrzostwo przypadło drugiemu na mecie — **Tomaszowi Dobrosowi** z Pawlikowiczanki.

Mistrzowski tytuł w rywalizacji juniorów młodszych wywalczył **Igor Reguła** z Pawlikowiczanki, który dał się wyprzedzić dwóm kolarzom z Kielc — **M. Wengorskiemu** i **H. Boćkowskiemu.**

Wśród młodzików triumfował **Sebastian Gołąb** z kaliskiego Włókniarza, wyprzedzając **M. Wiśniewskiego** (Stomil Bełchatów) i **M. Fijałkowskiego** (Start Tomaszów).

Nagrody dla najmłodszych zawodników strykowskiego przełaju (ufundowane przez p. **H. Zielińskiego**) zdobyli **M. Malec** i **A. Zborowski** (obaj Tramwajarz).

(ww)

DUŻY LOTEK

I losowanie

11, 13, 17, 34, 43, 49

II losowanie

4, 18, 27, 35, 36, 40

W SKRÓCIE

PIŁKA NOŻNA. W Sofii odbył się towarzyski mecz piłkarski zespołów do lat 16, w którym Bułgaria zwyciężyła Polskę 3:0.

NARCIARSKI PŚ. Zwycięzczynią pierwszego supergiganta alpejskiego PŚ w Meribel została Francuzka C Merle wyprzedzając M. Walliser (Szwajcaria) oraz M. Gerg (RFN).

PIŁKA RĘCZNA. Przygotowujące się do rozgrywek pierwszoligowych piłkarki ręczne Piotrcovii rozegrały dwa spotkania ze Skrą Warszawa.

Pierwszy mecz wygrały piotrkowianki 28:23 a w rewanżu lepsze były warszawianki 23:21.

PŁYWANIE. Najlepszy światowy rezultat w pływaniu na dystansie 50 m stylem motylkowym osiągnął w Bonn (basen 25 m) N. Rudolph (NRD) 24.14.

KOLARSTWO. Triumfatorem wyścigu zawodowców Ruta del Sol został E. Chozas (Hiszpania), wyprzedzając swojego rodaka M. Martineza i P. Lance (Francja).

SZERMIERKA. Turniej szpadzistek zaliczany do klasyfikacji PŚ wygrała G. Szalay (Węgry). W finale Szalay zwyciężyła M. Mazinę (ZSSR) 2:0.

TENIS. Zwycięzcą turnieju tenisowego w Mediolanie został I. Lendl. W finale Lendl pokonał T. Mayotte'a 6:3, 6:2.

Kolumnę przygotował: WIESŁAW WRÓBEL

Remis w Kairze

Na zakończenie swego tournee piłkarze reprezentacji Polski rozegrali wczoraj w Kairze towarzyski mecz, remisując z Kuwejtem 1:1 (1:0).

Przypomnijmy, że wcześniej Polacy wygrali dwukrotnie z Iranem 2:0 i 1:0. Nie doszedł do skutku mecz w Aleksandrii z reprezentacją Egiptu. Gospodarze nie stanęli do walki, urządzając zamiast meczu pielgrzymkę do Mekki.

Bramkę w niedzielnym meczu z Kuwejtem zdobył w 20 min. Kosecki po akcji lewą stroną boiska. Nasza drużyna utraciła gola w 79 min. po błędzie Baki, który wybiegł zbyt daleko od bramki.

Agencje chwaliły łódzkiego napastnika J. Ziobera, który był jednym z najaktywniejszych zawodników. W 67 min. był w doskonałej sytuacji, ale został bezpardonowo „ścięty". Sędzia nie dopatrzył się winy kuwejckiego obrońcy. We wtorek ekipa wraca do kraju.

Przebywając na Malcie piłkarze Korei Płd. wygrali z gospodarzami 2:1.

(ww)

START LEPSZY OD SPÓJNI

PRZED FINAŁEM W IZMIRZE

Siatkarki pierwszoligowych drużyn odrobiły w sobotę i niedzielę zaległości sprzed dwóch tygodni. Przypomnijmy, tamta kolejka została odłożona, aby „eksportowym drużynom" umożliwić rozegranie meczów w rozgrywkach o europejskie puchary.

Finalistki Pucharu Federacji, siatkarki ŁKS wygrały oba pierwszoligowe mecze. W sobotę zwyciężyły przy własnej siatce Gedanię.

Wydawało się, że finalistki Pucharu Federacji, odniosą łatwe i przekonywające zwycięstwo. Łodzianki przystąpiły do meczu z Gedanią jednak zbyt rozluźnione i demonstrując przy tym nazbyt nonszalancki styl gry i dały sobie urwać gdańszczankom pierwszego seta. Ten zimny prysznic szybko ostudził głowy. Bieńkowska i jej koleżanki wzięły się do roboty i w kolejnych setach Gedania nic już nie miała do powiedzenia. Nawet Nowosielska, która i tak napsuła siatkarkom ŁKS sporo krwi, raz po raz popisując się silnymi, zaskakującymi i często trafiającymi w pole zbiciami piłki.

W niedzielnym meczu ŁKS bez problemu pokonał słabiutki zespół Spójni, tracąc tylko 21 „oczek". Młody zespół Spójni nie sprawił siatkarkom ŁKS żadnych kłopotów. Stąd też nie zagrała Anna Lipska, która musi być w pełni formy na turniej finałowy Pucharu Federacji w Izmirze, dokąd — miejmy nadzieję — udadzą się w środę siatkarki ŁKS.

ŁKS grał w składzie: **Bieńkowska, Marszałek, Długołęcka, Rychlicka, Makarkina, Juszczuk — Lipska, Szewczyk** (w niedzielę — **Zarzycka, Szewczyk, Bogutczak).**

NARESZCIE ZWYCIĘSTWO

Siatkarki Startu zagrały wreszcie poprawnie, a dodając do tego ambitną postawę i zaangażowanie zwyciężyły w sobotę przy własnej siatce gdańską Spójnię. I to bez straty seta.

Gdańszczanki dalekie są od tego, aby nazywać się pierwszoligową drużyną. Jedyna godna odnotowania ich cecha to młodość, a więc i nadzieja, że w przyszłości zespół Spójni może stać się dobrą, pierwszoligową drużyną. Ale czy dojdzie do tego? Spójnia przyjechała do Łodzi pociągiem i zamieszkała w tanim hotelu „Polonia" skąd przyjechała do hali na Julianowie tramwajem. Zagadnięty na temat dalszej pierwszoligowej egzystencji druzyny trener Spójni odpowiedział wzruszeniem ramion. Czy będziemy nadal grać w ekstraklasie, czy nas wycofają, o tym zadecydują władze klubu po powrocie do Gdańska — usłyszałem. Ano, przyszły ciężkie czasy na sport wyczynowy w Polsce.

W niedzielę Start zagrał też poprawnie, ale Gedania dała sobie odebrać tylko jednego seta. Najskuteczniej zagrała w Starcie — **Jolanta Molenda.** Obok nie wystąpiły w obu meczach: **Kusińska, Wójciak, Rudzka, Kopeć, Wojtczak, Mękarska.**

(wrób.)

WYNIKI. SOBOTA: Stal M. — Kolejarz K. 1:3, Wisła K. — Stal B. 0:3, AZS W-wa — Czarni S. 1:3, Płomień S. — Budowlani T. 3:0, ŁKS — Gedania G. 3:1 (14:16, 15:6, 15:8, 15:6), Start Ł. — Spójnia G. 3:0 (15:4, 15:12, 15:5). NIEDZIELA: Stal M. — Stal B. 0:3, Wisła K. — Kolejarz K. 3:0, AZS W-wa — Budowlani T. 2:3, Płomień S. — Czarni S. 3:0, ŁKS — Spójnia G. 3:0 (15:7, 15:7, 15:7), Start — Gedania G. 1:3 (6:15, 16:14, 4:15, 10:15).

TABELA

1.	Stal B.	14—1	29	44:10
2.	Płomień	12—3	27	39:16
3.	Wisła	11—4	26	36:19
4.	**ŁKS**	11—4	26	35:22
5.	Czarni	9—6	24	34:26
6.	Kolejarz	7—8	22	28:29
7.	Gedania	7—8	22	29:31
8.	Budowlani	7—8	22	27:32
9.	Stal M.	6—9	21	24:34
10.	**START**	**3—12**	**18**	**18:36**
11.	AZS W-wa	3—12	18	19:39
12.	Spójnia	0—15	15	6:45

Ligowa wiosna tuż tuż

Zwycięstwo Widzewa i porażka ŁKS

Ligowa wiosna coraz bliżej. Pierwszoligowcy rozegrali kolejne spotkania kontrolne, które mają wykazać, jak są przygotowani do wiosennej walki o mistrzowskie punkty w ekstraklasie.

ŁKS bawił w Zgierzu, gdzie przegrał z Borutą 1:2 (0:1). Bramki zdobyli dla Boruty: **Mikołajewski i Wenclewski** (samobójcza); dla ŁKS — **Cebula** (z karnego).

ŁKS: Woźniak (Bratkowski) — Różycki, Chojnacki, Wenclewski, Ogrodowicz — Podolski, Pyrdoł (Ociepa), Leszczyński, Nowacki (Pawlak) — Stefański, Cebula.

Ligowcy z al. Unii wystąpili bez kadrowiczów (Ziobera, Wieszczyckiego i Grada), ale zwycięstwo zgierzan zasłużone.

W czwartek (15 bm) i poniedziałek (19 bm.) ŁKS spotka się z Zawiszą. (Zawisza zremisował z Włókniarzem Pabianice 1:1).

5 BRAMEK W SOSNOWCU

Z tego trzy uzyskali przebywający od tygodnia na Górnym Śląsku piłkarze Widzewa, wygrywając z Zagłębiem Sosnowiec 3:2 (0:2), po celnych strzałach **Iwanickiego** (dwukrotnie z karnego) i **Szulca.**

Widzew wystąpił w składzie: **Chyła — Przybyś, Kozłowski, Wewiór (Podsiadło), Cisek (Cecherz) — Myśliński (Kupka), Szulc, Iwanicki, Putek (Szarpak) — Wraga, Michalewicz.**

Z informacji jakie przekazał nam w telefonicznej rozmowie trener **P. Kowalski** wynika, że w pierwszej połowie Zagłębie górowało nad Widzewem szybkością. Po przerwie role odwróciły się. Sosnowiczanie nieco „spuchli" i do głosu doszli widzewiacy.

W środę Widzew zagra sparring w Bełchatowie, w sobotę zmierzy się z Zawiszą.

(wrb)

***

Piłkarze rezerwowej drużyny ŁKS zremisowali z łowickim Pelikanem 3:3.

Bramki dla ŁKS: Dudek — 2 i Osiński; dla Pelikana: Wojtasiak — 2 i Staniek.

Gdyby tak w lidze

Interesujący przebieg miał rozegrany w hali łódzkiego Włókniarza doroczny turniej o halowe mistrzostwo Łodzi piłkarskich szóstek.

Zgodnie z przewidywaniami fachowców zdecydowanie prym wiedli byli znakomici niegdyś piłkarze Widzewa. **Dawne „gwiazdy" widzewskiego klubu zakończyły turniej na pierwszym miejscu, zdobywając puchar OZPN i wyprzedzając Łodziankę i gospodarza turnieju — Włókniarza.**

Najlepszym strzelcem imprezy został zdobywca 11 bramek — **Jakub Wasilewski** (Łodzianka).

Widzew wystąpił w składzie: **W. Surlit — Możejko, Kamiński, K. Surlit, Gierek, Kostrzewiński, Zawadzki, Wojciechowski, Sroka, Jeżewski, Minias — Bobek, Chmielewski.**

Wyniki finału: **Łodzianka — Włókniarz 8:2, Widzew — Łodzianka 6:1, Widzew — Włókniarz 5:3.**

Oldboye Widzewa nadal w wysokiej piłkarskiej formie. Oby w podobnym stylu rozpoczęli pierwszoligową wiosnę ich młodsi koledzy klubowi, na których barkach spoczywa obowiązek zachowania statusu pierwszoligowca.

(wrb)

Zawodnikom medale trenerom satysfakcja

Na lodowisku w Tarnowie zakończyli rywalizację młodzi łyżwiarze figurowi, ubiegający się o punkty i medale XIX Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Z satysfakcją informujemy, że prym na tarnowskiej tafli lodowej wiedli młodzi reprezentanci Społem. W tańcach supremacja Społem bezdyskusyjna.

„Złotym duetem" zostali Ewa i Adam Szudzikowie, wyprzedzając swoich klubowych kolegów Annę Pruszyńską i Marcina Woźniaka, oraz Iwonę Filipowicz i Michała Szumskiego.

Wśród solistek **Katarzyna Walczakówna** była druga, a wśród solistów brązowy medal wyjeździł **Sławek Borowiecki,** a piąty był **Krzysio Ebertowicz.** Trenerkom złotej, srebrnej i brązowej drużyny Społem należą się słowa uznania i gratulacje.

Wychowankowie trenerek **M. Olszewskiej-Lelonkiewicz** i **B. Bernadowskiej** przy wydatnej pomocy choreograficznej **A. Żuka** i **P. Wojciechowskiego** skopiowali w Tarnowie sukces nieco starszych kolegów klubowych, którzy w podobnym stylu zdobyli tytuły na MP juniorów w Oświęcimiu. Medalistów wśród solistów przygotowało „na medal" trenerskie małżeństwo **M i W. Brajczewscy.**

W klasyfikacji województw i klubów — Łódź i Społem zdecydowanie na pierwszym miejscu, podobnie jak w klasyfikacji szkół, gdzie „złoto" przypadło SP-46 z Łodzi.

(ww)

A. Partyka pierwszy

Skoczek wzwyż ŁKS uczestniczył w mityngu lekkoatletycznym w Karlsruhe (RFN) wygrywając wynikiem 2,25 m. Łodzianin wyprzedził R. Powarnicyna (ZSRR) — 2,20 i P. Ziemmermanna (NRD) — 2,15 m.

W skoku w dal triumfowała G. Czistiakowa (ZSRR) — 6,86 m przed reprezentantką łódzkiego Startu J. Bartczak — 6,57 m oraz H. Radtke (NRD) — 6,51 m.

(ww)

100 tysięcy dolarów

Bohaterką lekkoatletycznego mityngu w East Rutherford „Meadowlands Invitational", gdzie organizatorzy przygotowali specjalne wysokie premie dolarowe za rekordowe osiągnięcia, była 33-letnia Rumunka Doina Melinte.

Dwukrotna halowa mistrzyni świata na 1500 m i była mistrzyni olimpijska na 800 m przebiegła 1 milę w czasie 4.17,13 bijąc swój własny rekord świata na tym dystansie pod dachem sprzed 2 lat o 1,73 sek. — 4.18,86 na tej samej bieżni.

„Po drodze" Malinte ustanowiła także rekord świata na dystansie 1500 m — 4.00,27 poprawiając osiągnięcie M. Slaney-Decker (USA) — 4.00,8 (Nowy Jork, 8.02.1980 r.). **Zarekord na 1 milę po zatwierdzeniu go przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną zostanie Rumunce przyznana specjalna premia w wysokości 100 tys. dolarów.**

Piekarz, rybak i urzędnik

166 pozycję na „liście obecności" Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej (FIFA) zajęły niedawno Wyspy Owcze, „Stare towarzystwo" przyjęło nowicjusza niby serdecznie, ale z niemałym zdziwieniem. Futbol na Wyspach Owczych?...

Około roku osiemsetnego na Wyspy Farerskie zwane też Wyspami Owczymi, zamieszkiwane dotychczas przez nielicznych irlandzkich zakonników, zawitali groźni wikingowie. Według jednej z legend płynęli oni ku innemu, odległemu celowi. Na swoich zwinnych łodziach wikingowie kierowali się ku brzegom Ameryki. Epidemia tajemniczej choroby (nie popularnej „morskiej"), zmusiła ich do odbycia kwarantanny tutaj właśnie u brzegów Wysp Owczych, składających się z 20 wulkanicznych wysepek, położonych na Morzu Norweskim między Wielką Brytanią, Islandią i Norwegią. Od 1948 roku Wyspy Owcze stanowią autonomiczną enklawę pozostającą pod protektoratem korony duńskiej.

Żyje tutaj niewiele ponad 50 tys. mieszkańców, których głównym zajęciem jest rybołówstwo i przemysł przetwórczy. Krajowy związek piłkarski zrzesza 10 proc. wszystkich mieszkańców, czym Wyspy Owcze biją na głowę każdego z pozostałych 165 członków FIFA. 22 kluby piłkarskie wystawiają do rozgrywek 261 drużyn.

Oficjalna rywalizacja o mistrzostwo kraju rozpoczęła się w 1942 roku. Wówczas to ekstraklasę tworzyło 5 zespołów. Obecnie I liga liczy 10 drużyn, tyle samo zespołów gra w II i III lidze. Piłkę kopie się na Wyspach Owczych od początku kwietnia do końca września. Wyłącznie na boiskach o sztucznej murawie, bowiem ustawicznie padające deszcze uniemożliwiają pielęgnowanie „zielonych dywanów".

Piłka nożna narodziła się na Wyspach Owczych znacznie wcześniej. Klub Tvorojar Boltfelag założono już przed 98 laty, a dwa następne: Havnar Boltfelag i Klaksvikar w 1904, roku powstania FIFA. Te dwa zespoły tradycyjnie rządzą w futbolu tych wysp, dzieląc między siebie tytuł mistrza kraju (Havnar — 15-krotnie, Klaksvikar — 12-krotnie).

Po raz pierwszy reprezentację Wysp Owczych w piłce nożnej powołano przed 60 laty. Do 1959 r. potykała się ona z najbliższymi sąsiadami zza wody, reprezentacjami Wysp Szkockich, Grenlandii i Islandii. Obecnie potomkowie irlandzkich zakonników i wikingów starają się stawić czoło nawet takim potęgom futbolowym jak Dania i pozostałe kraje skandynawskie.

Pierwszy, oficjalny mecz (już jako członek FIFA) reprezentacja Wysp Owczych rozegrała z Irlandią, przegrywając 0:1. 14 kwietnia ub. roku w obecności 3 tys. widzów (co trzeci mieszkaniec Thorshavn był obecny na trybunach stołecznego stadionu), gospodarze pokonali Kanadę 1:0. Dowodząc tym samym, że ani myślą dalej pełnić niewdzięczną rolę „futbolowego kopciuszka" w światowym piłkarstwie.

Jest to o tyle godne podkreślenia, że Wyspy Owcze reprezentują czystą (jak omywające wyspy fale Morza Norweskiego) w pełni amatorską piłkę. Nikt z reprezentantów tego kraju nie ma, jak to jest np. w Ameryce Płd., wpisane do dowodu czy paszportu w rubryce zawód: piłkarz. Na Wyspach Owczych gra w piłkę piekarz, rybak i urzędnik. Nie brakuje też studentów, inżynierów, sprzedawców samochodów, ale i prawdziwych bankierów.

A u nas — ani piłkarz, ani bankier...

WIESŁAW WRÓBEL